Nr 77b. Dnia 18 marca. Czwartek. Dnia 6 (18) marca 1886 r.

PRENUMERATA
Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— Jutro z powodu święta św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny odprawione będą nabożeństwa z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami oraz z zupełnym odpustem w kościołach:
św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim);
św. Jacka (po-dominikańskim);
Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie;
N. Panny Marji na Nowem Mieście;
N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze;
w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście zrana odprawione będą dwie wotywy, z których jedna na intencję zgromadzenia zdunów.

— Z powodu jutrzejszej uroczystości, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odbędzie się nabożeństwo dopołudniowe bractwa matek chrześcjańskich. Takowe poprzedzi solenna wotywa o godzinie 9-ej zrana na intencję czeladzi stolarskiej, przed ołtarzem św. Józefa, ich patrona.

— Jutro odbędą się nabożeństwa pasyjne w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim), gdzie słowo Boże wygłosi ks. Siewierski, rektor miejscowy, św. Anny (po-bernardyńskim), gdzie kazanie wypowie ks. kanonik Wierzbicki, rektor miejscowy, w kościele zaś św. Antoniego (po-reformackim) rozważanie stacyj męki Chrystusa Pana.

Przegląd polityczny.

Zamiecie śnieżne pozbawiły nas od dwóch dni gazet zagranicznych; ograniczeni jesteśmy na depesze... Z tych wypływa, że zaimprowizowany niespodziewanie opór księcia Aleksandra nie ugiął się dotąd przed perswazją mocarstw, co więcej, krnąbrny lennik W. Porty dla nadania swojemu protestowi skutecznej mocy, odwołał z Konstantynopola ministra Canowa, który ułożył i podpisał jego imieniem umowę turecko-bułgarską.

Dopóki traktat pokoju z Serbją nie był zawartym, książę zachowywał się wobec Turcji delikatnie, chwilami nawet serwilistycznie. W. Porta, której interes nakazywał podczas wojny serbsko-bułgarskiej stanąć raczej po stronie Serbji, walczącej przecież pod hasłem przywrócenia *status quo ante* w Rumelji, skokietowana przez przebiegłego księcia, zachowała neutralność przyjaźniejszą prawie dla Bułgarji, niż dla Serbji. Gdy przyszło do zawarcia pokoju, książę zgodził się na to, aby Turcja wyjęła dłań kasztany z płonącego ogniska, innemi słowy, rad był temu, że W. Porta z tytułu zwierzchnictwa swego nad Bułgarją zastrzegła sobie prawo prowadzenia układów pokojowych z Serbją. Obliczył on, że p. Mijatowicz skłonniejszym okaże się do ustępstw wobec Madżyda baszy, niż wobec p. Geszowa. Rachował i na to, że uległszy ambicji sułtana na polu tej drastycznej kwestji, usposobi go pobłażliwiej dla rewolucyjnego dzieła unji.

I rzeczywiście pod wpływem tej kokieterji rozczuliło się serce padyszacha; *irade* sułtański z d. 2-go lutego uznał i ogłosił przed światem unję. Dzisiaj skoro i drugi cel zręcznej dyplomacji książęcej został osiągnięty, traktat serbsko-bułgarski ratyfikowany (wczoraj właśnie upłynął termin zastrzeżonej w traktacie ratyfikacji), książę poczyna zabawkę w „kotka i myszkę” z W. Portą i żąda nowych ustępstw, a żąda ich tak natarczywie, że odwołuje nawet swego pełnomocnika z nad Bosforu. Rychła przyszłość pokaże, jakie pokątne czynniki wpłynęły na tę śmiałą improwizację księcia: dziś jeszcze panuje zmrok tajemnicy dokoła.

Dziennik *Daily News* zapowiedział wielkie wypadki w Anglji, a zwłaszcza rozwiązanie parlamentu. Objaśnieniem tej zapowiedzi może być następne oświadczenie organu Parnella *United Ireland*: „Zaszedł najważniejszy wypadek od czasów unji. Utworzenie narodowego, irlandzkiego parlamentu jest angielską kwestją gabinetową; to jest pewnem. Gladstone rzucił istnienie gabinetu i kredyt swojego życia na szalę za irlandzki parlament, który tęsknotę serc irlandzkich zadowolni... Położenie jest ze wszystkich stron trudnościami najeżone. Każde nierozważne słowo w najodleglejszym klubie wiejskim w Irlandji podlega śledczemu badaniu. Gladstone ma do czynienia z gabinetem zgryźliwym, z wątpliwem stronnictwem, z wszystkiemi śpiącemi furjami anti-irlandzkich uprzedzeń. Niechajże położenie nie utrudnia jeszcze niespokój, oporność, niekarność irlandzka. Jeżeli ustać ma jedna z najgłębiej wkorzenionych międzynarodowych nienawiści, która stanowi przekleństwo dwóch narodów, to nie może być cały tryumf po jednej, a wszelkie ustępstwo po drugiej stronie.”

Słowa te nie przychodzą nie w porę. Zbrodnie rolne pomimo dojrzewania idei zgody pomiędzy Irlandją i Anglją nie zmniejszyły się w ostatnich czasach. Sędzia z Korku, baron Dowse, otwierając świeżo sesję trybunału przysięgłych w Kerry, podał następujące daty: „Na wiosnę roku 1884 liczba doszłych do wiadomości policji przestępstw i zbrodni rolnych wynosiła 157, w tym roku wykazy przewyższyły już liczbę 300, pomiędzy niemi dwa morderstwa, ośmnaście zagrożeń śmierci, 11 podpaleń i t. p.” Obrazek wcale niesielankowy...

Br. Z.

Z Paryża.

13-go marca.

Szum wina szampańskiego, parę kropel absyntu w szklistym podane puharze powabną ręką, to obraz życia paryskiego. Szał, przechodzący często granicę wesoło-

Przegląd artystyczny.

Traf zrządził, że przedstawiona w sobotę sztuka p. W. Tomaszewicza p. t. „Zapóżno” posłużyła za najwymowniejszą ilustrację uwag, rzuconych niedawno na tem miejscu o materjale rozstrzygniętego przed dwoma laty konkursu dramatycznego.

Oprócz uwieńczonej drugą nagrodą tragedji Faleńskiego „Florynda”, dwa utwory zwróciły wtedy uwagę komitetu nietyle może wydatnością uzdolnienia autorów, ile raczej jego kierunkiem: „W domu i za domem” p. Madejskiego i „Zapóżno” p. Tomaszewicza.

Pierwszy był po przedstawieniu przedmiotem obszerniejszej oceny, na którą drugi może więcej zasługuje; oba wyszły z pod pióra pesymistów, tylko pesymizm p. Madejskiego nazwałbym pogardliwym, pesymizm p. Tomaszewicza cierpiącym.

Są „W domu i za domem” rysy, świadczące o zupełnej swobodzie, prawie o zadowoleniu, z jakiem autor poniewiera naturę ludzką (cały akt drugi); w „Zapóżno” fizjognomje pewnych postaci tchną jakąś zawziętością, pośród której zdaje się odzywać ból nad nędzą i przewrotnością tej natury.

Różnica wielka — tam pesymizm teoretyczny, tu odczuty; tam obojętna gonitwa za efektami światłocienia *à la* Rembrandt, tu posępne linje w samym rysunku; tam igranie z powierzchownemi kontrastami, tu zestawianie głębszych sprzeczności.

Rzecz dziwna, że u dzisiejszych realnych pesymistów te kontrasty występują z taką samą biegunową bezwzględnością, jakiej dopuszczali się idealni optymiści; tylko dawniej szukano ich wyżej, w sferze poetyckiej twórczości, w zestawieniu samych demonicznych i anielskich pierwiastków, dziś znajduje się je niżej, w dziedzinie bliskiej obserwacji, w kolizji instynktów raczej, aniżeli uczuć lub namiętności. Z jednej sztuki sa bohaterowie obecnej i minionej doby, tylko materjał w nich inny i dzielą się inaczej; składają się na nich już niesame niebiańskie etery lub same piekielne żywioły, ale poprostu różne gatunki błota; nie ma ludzi złych i dobrych—są zepsuci i śmieszni. Promykiem światła, używanym do rozpogodzenia ponurych widnokręgów, jest już nie poezja, ale komizm—życie rozkłada się na melodramat i farsę.

Tak je przedstawia na scenie p. Madejski, trochę inaczej poczyna sobie p. Tomaszewicz i w tem właśnie możnaby upatrywać rękojmię, że „Zapóżno” jest pierwszem nieśmiałem słowem żywotniejszych dramatopisarskich zdolności.

Autor nie uniknął wprawdzie i w swojej sztuce pewnego paralelizmu dwóch akcyj: dramatycznej i komicznej, powracających naprzemian z naiwną systematycznością; ale ta naiwność zdaje się być wynikiem naprzód samego pomysłu, powtóre nieznajomości techniki scenicznej, wreszcie skupienia w jednej postaci całej obserwacyjnej energji, na czem koniecznie ucierpieć musiała ekonomja całego utworu.

Pomysł opiera się na wiarołomstwie dwóch małżeństw, a choć w tej arce wiarołomstwa jest po parze czystych i nieczystych istot, choć występną miłością związane są tylko dwie osoby, mąż od jednego i żona od drugiego stadła, to rzecz prosta, że niedoświadczonemu pisarzowi wstręczyła się przedewszystkiem kombinacja szufladek scenicznych, wysuwanych kolejno w następujących po sobie aktach.

Jeszcze jedną ponętę miała widocznie dla autora taka pierwotna, prawie dziecinna budowa sztuki: sympatja i antypatja do przedstawionych w niej warstw społecznych. Winowajcy wybrani są z jednej, ofiary ich z drugiej; pierwsi należą do wyższych sfer społeczeństwa, drudzy do klasy mieszczańskiej; jednym dostały się najciemniejsze barwy, drugich przedstawiono w oświetleniu złożonem na poły z idylli, na poły z pogodnego komizmu, nic więc dziwnego, że pisarz nieobznajmiony z optyką teatralną sądził, że systematyczne zbliżanie tych świateł z temi cieniami roznieci aureolę nad ulubieńcami, a w mroku pogrąży znienawidzonych.

Nie wiem czy ten „kadryl wiarołomnych” jest inwencją p. Tomaszewicza, czy też podpatrzony został z natury; w każdym razie sposób uorganizowania go, wybór tańczących i przeciwstawienie *vis-à-vis* zdradza jego pochodzenie.

Pachnie to zdaleka Lwowem, jego jaskrawemi towarzyskiemi antagonizmami i tanią demokracją; gdyby wnosić z dzisiejszej fazy rozwijającej się tam literatury dramatycznej, możnaby nawet przypuścić, że tamtejsze stosunki obfitują specjalnie w owe ostro zarysowane sprzeciwieństwa, bez ceremonji występujące drastyczne sytuacje, które pisarzowi przedstawiają się, jak zmienny kalejdoskop melodramatu i farsy.

Bądźcobądź podobny mechanizm sztuki zdradza nieumiejętną rękę; ale traktowanie głównej bohaterki zdradza wadę w oku, które zgoła nie umie patrzeć pod kątem perspektywy scenicznej.

Że kobiety z wytwornych sfer, jak Eliza, wychodzą bez przywiązania za mieszczan, jedynie dla podratowania pozycji materjalnej, że potem żałując tego ciskają mężom w twarz mezaljansem, nabierają do nich wstrętu, nawet nienawiści, a w danej chwili gotowe są uciec z kochankiem, wszystkiemu temu nikt zaprzeczać nie będzie, ale żeby miały robić to w ten sposób, jak to robi bohaterka sztuki p. Tomaszewicza, na to znów nie zgodzi się nikt, kto z życiem zetknął się trochę bliżej.

Nie twierdzę bynajmniej, aby tego wszystkiego nie mógł w rzeczywistości spotkać autor, tylko przypuszczam, że gwoli tendencji społecznej przeniósł akcję na grunt, na którym w innych formach odbyćby się musiała. Kobieta dobrze wychowana, choćby była tak zepsutą, jak jest Eliza, nie wymyśla mężowi jak stangretowi, chyba że pochodzi z atmosfery, gdzie się to zwykle praktykuje, a w takim razie nie może być dobrze wychowaną. Kobieta tego gatunku, co Eliza, podepcze obowiązki córki, żo-

ści, z którym mieszają się gorzkie łzy, boleść wśród śmiechu, a ile nędzy, ile upodlenia! Paryż się bawi, lecz bawi się już oddawna, a co dawne przestało być rozrywką, więc dalej gonić za coraz to nowem, coraz dziwniejszem, byle podrażnić nerwy, odurzyć na chwilę, choćby kosztem rozsądku, a prawie zawsze godności.

Szalone dnie szalonem tempem szybko minęły, lecz gdyby o szczerą poprosić odpowiedź tych wszystkich, którzy przez tych parę dni robili z siebie pajaców, czy się bawili, wątpię czybyśmy dużo takich znaleźli, którzyby nam to w dobrej wierze przyznać mogli.

Cywilizacja i swoboda, zdawaćby się mogło, niekorzystnie podziałały na dobry smak i wesołość paryżan, boć trudno wyuzdanie nazwać humorem, a wstrętne stroje, których głównym celem wyszydzanie wszystkiego co jakiekolwiek ma znaczenie, dobrym smakiem.

Dodajmy do tego obrazu epilog w formie kilku bójek, kończących się więzieniem lub szpitalem, a zobaczymy jak wśród największej cywilizacji zdziczeć może umysł ludzki.

Godnem tego zwierciadłem czyż nie jest cała owa literatura, którą dla większego pożytku młodszej generacji p. Kistemakers et cons. w tysiącznych odbijają egzemplarzach w Brukselli, sprzedają przez 6 miesięcy w Paryżu, dopóki proces o wykroczenie przeciw obyczajności nie zrobi nowej reklamy i nie wywoła nowego wydania.

Taki właśnie proces sądzony będzie jutro przeciwko autorowi jednej z takich książek, którego bronić będzie sławny Georges Lachaud. Przez 6 miesięcy wszystkie wystawy w księgarniach były przepełnione egzemplarzami tego utworu, któremu przytoczeniem tytułu nie myślę tu robić reklamy, i prawdziwie pojąć trudno, dlaczego policja całe pół roku czekała, żeby skonfiskować ostatnie egzemplarze? Czyżby może demoralizacja wchodziła w program *de l'instruction libre et laïque*, lecz wtedy pocóż ta cała komedja procesu, która mimowolnie z Themidy robi ajenta czyniącego reklamę!

Autorowie tej kistemakerowskiej literatury założyli towarzystwo pod nazwą „*Feuille de vigne*", towarzystwa jednakże, nie mającego nic wspólnego z liściem winnym, gdyż nic się tam pod listek nie kryje.

Towarzystwu temu, złożonemu z 13-tu członków, do których należą tacy panowie jak Metenier, d'Orfer, Thiercelin, Bonin i inni, prezyduje kobieta, chodząca w stroju męskim, Rachilda, autorka książki, głośnej zwłaszcza z tego względu, że pod względem śmiałości w założeniu i odwagi, powiedzmy raczej bezwstydu w formie przechodzi wszystkie dotąd znane płody prasy pornograficznej.

Nie tutaj miejsce przytaczać tytuł, opowiadać treść, ani wdawać się w komentarze nad tym utworem, wystarczy wam tylko powiedzieć, że jest on osnuty na motywie dotąd nieznanym a prawie niepodobnym, biorącym za tło do tego dziwnie wstrętnego haftu miłość.

O, biedny kupidynie z epoki Ludwików, a nawet ostatniego cesarstwa, jak ty się musisz rumienić i strzały swoje chować coprędzej do kołczana! Czyż można zwać miłością najniższy szczebel wyuzdanej imaginacji?

Książka ta jednak, której sama autorka (zapytywałem ją o to) nie rozumie, miała powodzenie szalone i co najważniejsze, nie bacząc na to, że kosztem zepsucia całego może pokolenia, napełniła złotem kieszenie panny Rachildy.

Otóż wracając do pomienionego towarzystwa, zbiera się ono w d. 13-ym każdego miesiąca na wspólną ucztę, na którą oprócz członków mogą być zaproszeni i goście, z wykluczeniem kobiet, bo jedyna obecna w męskiem przebraniu pozuje na mężczyznę. Na jeden raz jest to dość ciekawem przypatrzeć się i przysłuchać się tym literatom, lecz raz wyszedłszy ztamtąd nie ma się ochoty wracać.

Porzućmy te bardziej smutne niż ciekawe obrazy i przenieśmy się w sfery, w których będziemy mogli swobodniej się obracać. Oprócz balów i różnych zabaw, rozszalała się burza koncertów. Każdy kto ma salon musi mieć i koncert, bywają zatem i dobre i strasznie nudne. Po koncercie w ambasadzie austrjackiej Zichy'ego, artysty grającego jedną ręką, lepiej jak wielu innych dwoma, i kilku innych produkcjach świeckich, mamy na 25-ty b. m. zapowiedziany koncert Liszta w kościele św. Eustachego. On sam będzie dyrygował swojem wielkiem oratorjum, w którego wykonaniu wezmą udział orkiestry wszystkich kościołów paryskich.

Malarz Munkaczy, niezrażony pociskami humorystyki, która jego „Ostatnie chwile Mozarta" nazwała „obrazem grającym", z powodu, że twórca ukazał go swoim znajomym i przyjaciołom dziennikarzom przy akompanjamencie mozartowskiego „Requiem", wykonanem przez chóry opery, zapowiada obecnie nowy podobny koncert na cześć Liszta, na którym i sam mistrz ma się dać słyszeć. Wreszcie mamy na d. 25-ty b. m. zapowiedziany koncert na dochód towarzystwa polskiego św. Kazimierza. Widzicie zatem, że nie brak nam muzyki.

Ostatni bal u prezydenta rzeczypospolitej, jak wszystkie takie uroczystości oficjalne a republikańskie, grzeszył brakiem elegancji. Liczba zaproszonych nie mogła żadną miarą zastąpić jakości, to też było ludno, gwarno, jak na jarmarku, ale też tylko jak na jarmarku, i przykro było widzieć te tłumy tak różnorodne w komnatach, w których przepyszne gobeliny, najpiękniejsze z całej Francji, między innemi portret Marji Antoniny, wiszący między panem a panią Grevy, z przestrachem zdawały się spoglądać.

W teatrach natomiast nic lub prawie nic nowego. Sara Bernhardt, wykłóciwszy się z całą prasą, która zupełnie słusznie ją zganiła w Ofelji, zagra przed wyjazdem do Ameryki Fedorę Sardou, nie mogąc nowej sztuki przygotować.

Jutro się kończy termin przyjmowania obrazów do „Salonu", w przyszłym liście opiszę wam co dotąd widziałem, między innemi prześliczne rzeczy Godebskiego, Antokolskiego i Merwarta.

G. J.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Ministerjum oświecenia ponownie przypomina rodzicom i opiekunom uczniów szkół rządowych, aby nie dawali do rąk ostatnim broni palnej dla zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom, których liczba w ubiegłym roku wcale się nie zmniejszyła. Ministerjum poleca ponownie władzom szkolnym przypomnieć rodzicom i opiekunom, aby w tym kierunku rozciągnęli baczny nadzór nad wychowańcami.

— *Journ. de St. Pétersb.* donosi, iż p. minister oświecenia po porozumieniu z p. ministrem spraw wewnętrznych, chcąc rozpowszechnić w Rosji metodę Pasteura leczenia wodowstrętu, zniósł się listownie ze znakomitym uczonym, zapytując, czy tenże przyjmie do swego laboratorjum kilku lekarzy rosyjskich. Odpowiedź nadeszła przychylna wraz z zaproszeniem do przyjęcia udziału przez Rosję w mającym się założyć w Paryżu instytucie międzynarodowym do leczenia tej choroby. P. minister zamierza wysłać do Paryża kilku medyków.

— Zatwierdzenie ustawy projektowanego towarzystwa akcyjnego oczyszczania i sprzedaży spirytusu nastąpić ma w tych dniach.

— W biurze adresowem, do którego codziennie są nadsyłane kartki meldunkowe osób wyjeżdżających lub zmieniających mieszkanie, zauważono dwie niedokładności, a mianowicie nadzorcy więzień i aresztu policyjnego nie przysyłają kartek z wymeldowaniem tych indywiduów, które więzienie już odsiedziały, oraz w biurze znajdują się kartki o wyjeździe z Warszawy osób, ciągle pomimo otrzymanego pasportu pozostających na miejscu. Co do pierwszego, nadzorcy więzień otrzymali polecenie skrupulatnie zawiadamiać biuro o opuszczeniu każdego więźnia, co zaś do fikcyjnych wyjazdów urządzanych częstokroć ze szkodą osób trzecich, rewirowi mają niewcześniej przysyłać kartkę meldunkową, aż wyjazd danej osoby faktycznie nastąpił.

— Podczas dokonywania rewizji meldunków w wielu domach zauważono, iż wiele osób mieszka bez żadnych dowodów legitymacyjnych, a głównie bez metryki. W podobnym wypadku komisarz cyrkułowy winien w obecności dwóch stałych mieszkańców z takiej osoby spisać protokuł, z oznaczeniem roku i miejsca urodzenia. Protokuł ten będzie w przyszłości, dopókiby nie otrzymano metryki, stanowił dla lokatora główny dowód legitymacyjny.

— Roboty kanalizacyjne rozpocząć się miały z końcem drugiej połowy b. m., prawdopodobnie jednak rozpoczną się o wiele później wskutek trwającej jeszcze zimy i głęboko zmarzniętej ziemi, która nieprędko odtaje.

ny, matki, sponiewiera się jako kochanka, ale cynizmowi swemu nawet nada formy tej sfery, w której wyrosła.

Wreszcie gdyby nawet istniała w życiu taka bohaterka, jaką autor odmalował, to prawa, którym ulega teatr, wymagają, ażeby na scenie trochę inaczej wyglądała.

Tych praw lekceważyć nie można, bo wynikają one z natury teatru, działającego doraźnie na widza bezpośredniością czynu. Na scenie czyn nie jest ani poprzedzony, ani rozjaśniony komentarzami pisarza, więc powinien odrazu występować tak, żeby się sam wyjaśniał. Do tego służy mu słowo i gest, a niebezpieczne to narzędzie; zręczność bowiem lub co gorzej zła wiara autora użyć go może do przedstawienia fałszu za prawdę, nieumiejętność zaś sprawi, że prawda wyda się fałszem.

W tym ostatnim wypadku znajduje się p. Tomaszewicz; prawda jego brzmi fałszywie, rozstrajają ją ustawicznie krzykliwe nuty.

Trzeba rozróżnić krzykliwość od śmiałości.

Śmiałość na scenie jest rzeczą cenną, zuchwalstwo nawet ma tam niejednokrotnie wielką donioslość, ale tylko wtedy, gdy je streści jeden rys niespodziany, charakteryzujący w okamgnieniu postać lub sytuację, gdy autor w jednej błyskawicy rozświeci odrazu ciemną otchłań lub bagnistą toń pewnych charakterów; szukanie w bagnach płytkich miejsc, przez które bezpiecznie przejść można piechotą, może być upodobaniem, nie nazywa się śmiałością.

W rezultacie postać Elizy, mimo niewątpliwy podkład prawdy, mimo gniewny, namiętny rysunek, nie sprawia zamierzonego, dramatycznego wrażenia, ale budzi tylko najzwyczajniejszy niesmak.

Wiadomo, że jednym z najważniejszych artykułów pesymistycznego katechizmu jest nienawiść do kobiety; otóż i pod tym względem p. Tomaszewicz nie może się zaliczać do pesymistów czystej krwi; stworzył bowiem dodatnie przeciwstawienie Elizy— Emilję, żonę jej kochanka.

Emilja jest naturalnie mieszczanką i skupia w sobie wszystkie cnoty cichej rezygnacji, biernego poddania się i heroicznego poświęcenia. Kocha, cierpi, czeka opamiętania się zbłąkanego męża i cierpliwość jej jest w końcu nagrodzoną.

Pokrewny jej mieszczańskiemi cnotami mąż Elizy, Paulin, powinien być w intencji autora równie interesującym, ale mu się to nie udaje, bo ma cierpienie nudne. Tyle w tym mężczyźnie jęku, płaczu, narzekania, że nawet stanowczość, na jaką się zdobywa, odbierając ster rządów z rąk żony, marnotrawnej, zepsutej i przewrotnej, nie robi wrażenia.

Jak Emilji pod względem usposobień odpowiada Paulin, mąż Elizy, tak burzliwy, niespokojny duch tej ostatniej znalazł upragnione dopełnienie swoje w Romanie, mężu Emilji. Ci państwo powinni byli pobrać się w tym porządku. Czy byliby szczęśliwsi, nie śmiem twierdzić, ale sądzę, że p. Tomaszewicz byłby gdzieindziej szukał tematu do sztuki i napisał rzecz lepiej zbudowaną.

Tymczasem dramat w tym kwartecie małżeńskim rozwija się najzwyczajniejszym trybem.

Dla Elizy Rembowej przychodzi „moment psychologiczny", kiedy staje się „owocem dojrzałym do upadku". Roman, kochanek zresztą zupełnie banalny, zna jednak o tyle elementarne zasady uwodzenia, że cierpliwie na ten moment czeka i napewno sięga po owoc, który mu sam w rękę wpada. Wtedy zbiegła cudza żona i dezerter cudzy mąż urządzają sobie wycieczkę do Wiednia, gdzie gruchają, dopóki się sobie nie sprzykrzyli.

Następuje to szybko z powodów, które autor niedość wyraźnie zaznaczył, żeby usprawiedliwić jaskrawą, prawie brutalną scenę zerwania. Eliza jest kobietą więcej próżną i żądną zbytków aniżeli namiętną; oschłość jej rozciąga się aż do zmysłów, nie ma w niej zdolności ujarzmiania rozkoszą, która mężczyznę trzyma w pętach wtedy nawet, kiedy w nim inne, lepsze uczucie wystygło.

To jedno lepiejby nam wytłumaczyło obojętność Romana w hotelu wiedeńskim, aniżeli liryczne zwroty skruchy małżeńskiej, do której autor nie dał nam zgoła motywów w poprzednich chwilach akcji. Dwa razy tylko widzieliśmy przedtem Romana: najprzód gdy w domu przyjaciela swego, Paulina, chyłkiem wykradał mu żonę, później kiedy u siebie usiłował od własnej żony wyłudzić, z krzywdą własnego dziecka, podpis potrzebny do zaciągnięcia długu, którym trzeba pokryć wydatki „nad modrym Dunajem". Wobu razach nie miał w sobie materjału na żałującego grzesznika, nie wyglądał na człowieka przywiązanego do żony a obałamuconego tylko przemijającym szałem.

Jest to tylko niezręczność i brak wprawy piszącego, bo zresztą życie przyznaje mu słuszność. Romanów nie brak; wracają do domu; na nieszczęście wracają także do Wiednia i o tem p. Tomaszewicz zapomniał, kreśląc wzruszającą scenę powrotu zbłąkanego do domowego ogniska. Wprawdzie zapadająca zasłona ma przywilej rozstrzygania wielu wątpliwości etycznych w punktach, które w życiu bywają tylko pewnemi momentami dalszych procesów psychologicznych, ale w tem właśnie sztuka dramatopisarza, żeby te punkta umiał wynaleźć i wczas zasłonę zapuścił.

Panu Tomaszewiczowi zaszkodził ów paralelizm obrazów, nasuwający mu pod pióro ciągłe porównania i zestawienia.

Oto wracają pod własny dach: mąż który nabroił i żona mu przebacza, i żona która nagrzeszyła i mąż ją odtrąca.

Ze stanowiska prawdy życiowej i etyki wszystko jest w porządku; a jednak widz zapytuje: „dlaczego? dlaczego gdy oboje jednakowo winni, on odzyskuje odrazu spokój, szczęście, wszystko, a ona staczać się musi po pochyłości występku?"

„Dlatego że on żałuje a ona nie," odpowiada życie, moralność i autor — a mimo to widz uśmiecha się sceptycznie.

Bo pokazano mu najprzód jakiegoś studenta, stojącego we drzwiach ze spuszczoną głową, z pokorną miną, z kapeluszem w ręku, zdobywającego się tylko na wykrzykniki, które zdają się wiele mówić,

= Z teatru i muzyki.

* Kilkakrotnie odwoływana z powodu niedyspozycji panny Marczelówny „Chata za wsią", przedstawioną będzie jutro na scenie teatru Rozmaitości.

Panna Wisnowska wystąpi w jutrzejszem przedstawieniu „Chaty" ostatni raz przed wyjazdem na urlop.

* Układy pani Kochańskiej z teatrem warszawskim o jeden występ sceniczny zakończyły się pomyślnie.

Znakomita śpiewaczka wystąpi pojutrze w teatrze Wielkim w „Łucji z Lammermooru" w tytułowej partji.

Część otrzymanego wynagrodzenia artystka przeznaczyła, jak nam mówiono, na cele dobroczynne.

Brawo!

* Artystom teatru Rozmaitości rozdano do nauki czteroaktową komedję Edwarda Lubowskiego „Obsaczony", nagrodzoną na konkursie dramatycznym Wojciecha Bogusławskiego.

W obsadzie tej sztuki figurują panie: Czakówna, Lüdowa, Rakiewiczowa i Mirecka, tudzież pp.: Bolawski, Galasiewicz, Grzywiński, Kotarbiński, Leszczyński, Sikorski, Śliwiński, Prażmowski, Tatarkiewicz, Waliszewski i Wolski.

Komedja Lubowskiego wprowadzoną być ma na repertuar z początkiem przyszłego miesiąca.

* Lewandowski zapozna nas na swoim poranku jubileuszowym z dwoma nowemi utworami swojej kompozycji: polką „Cześć warszawiankom" i mazurem „Z podziękowaniem".

W części dramatycznej pomienionego przedstawienia figurować ma obrazek ludowy w jednym akcie z muzyką Stefaniego, zatytułowany „Wesele na Podgórzu".

* Wystawa nasza oddaje istotne przysługi artystom, ułatwiając im sprzedaż ich dzieł.

W tych dniach dwie prace artystów naszych pomieszczone na wystawie znalazły nabywców.

Jedną—obraz Szyndlera „Ofelja" nabył p. St. Ko., a figurę bronzową „Fauna" roboty Godebskiego, nabyła hr. M. P.

= Spółka wydawnicza.

Pisma fachowe u nas coraz częściej zaczynają urządzać się w formie spółek, zapewniającej im spokojniejszy i trwalszy żywot.

Właśnie w tych dniach oglądaliśmy olbrzymi akt rejentalny, z całą drobiazgowością określający wydawnictwo *Przeglądu technicznego*.

Odnośna spółka zawiązana została przez tutejszych techników w dniu 20-ym grudnia r. z. na lat 5, t. j. do końca r. 1890-go.

Umowa, spisana następnie przed rejentem p. Julianem Paklewskim, określa wysokość wkładów dla pierwotnych uczestników na rs. 50, dla późniejszych na 25 rs. rocznie.

Z dalszych ustępów aktu dowiadujemy się, iż do spółki należy 8 osób z udziałami 100-rublowemi, 66 składa po 50 rs. i 4 po 25 rs.

Do szczegółów charakterystycznych należą przepisy o redakcji i administracji pisma, według których redaktor i komitet redakcyjny oraz administrator i 2-ch jego pomocników, urzędując z wyborów, żadnej płacy nie pobierają.

Płatnym jest tylko sekretarz redakcji, dla którego wyznaczono w etacie 400 rs.

Honorarja autorskie *Przegl. techn.* wynoszą 2 do $2^1/_2$ kop. od wiersza...

Drobiazgowy ten akt spółkowy, obejmujący kilkanaście arkuszy, został odlitografowany i rozesłany spólnikom, którzy w dniu 16-ym b. m. odbyli pierwsze zebranie ogólne.

Na posiedzeniu tem wyznaczono budżet pisma w sumie 7,230 rs., która ma być pokrytą dochodem z prenumeraty i ogłoszeń.

= Z delegacji młynarskiej.

Następne zebranie członków delegacji przemysłu młynarskiego naznaczone zostało na d. 10-ty czerwca r. b.

Na posiedzeniu tem przedstawione będą dane statystyczne przywozu mąki z zagranicy do Królestwa Polskiego, w opracowaniu p. Cohna z Częstochowy, oraz dane statystyczne w przedmiocie przywozu kasz perłowych i ich konsumcji, w opracowaniu p. Beckermana.

Referentem do taryfy kolejowej jest p. Rosenblum, który jako delegat młynarzy pracować będzie łącznie z delegacją rolną nad tym samym przedmiotem.

Delegację stałą dla działu o młynarstwie stanowią pp. Kropiwnicki, Beckerman i Łapiński, wybrani na ostatniej konferencji młynarzy.

= Jedwabnictwo krajowe.

Przedmiot wymieniony w tytule zdaje się u nas należeć do mytów, a przecież...

Otrzymujemy wiadomość, że p. A. Błociszewski z Olszewnicy pod Łukowem sprzedał jednemu z przemysłowców warszawskich jedwab skręcony na zwyczajnem kółku od przędzenia lnu po 15 rs. za funt i otrzymał tyle zamówień na przyszłość, że ma zamiar skupować oprzędy jedwabne od innych hodowców, płacąc po rublu za funt.

W Królestwie według *Encyklopedji rolniczej* jest 359,211 drzew starych morwowych, które wydają średnio 14,368,000 funtów liści, mogłyby więc wydać mniej więcej 718,400 oprzędów, czyli najmniej 71,840 funtów jedwabiu, który rozwinięty zwykłym sposobem, skręcony poprostu na kółku jak u p. Błociszewskiego i sprzedany po 15 rs. dałby dochodu brutto 1,077,600 rs., a skręcony na odpowiedniej maszynie przyniósłby 2 miljony rs.

Są to cyfry, nad któremi warto się zastanowić.

Wyliczone powyżej drzewa morwowe znajdują się w 166-ciu znanych miejscowościach.

Mamy więc skarb niewyzyskany, który zdobyć możemy, jeśli do tego przyłożymy cokolwiek pracy, odrobinę inteligencji.

Kto posiada drzewa morwowe lub może korzystać z liści powinien zająć się produkcją, oprzędów jedwabnych, a przedewszystkiem postarać się wcześnie o jajeczka jedwabnicze, których 1 łut może wydać około 50 f. oprzędów.

= Drożyzna.

Wskutek zamieci śnieżnej utrudnioną wielce została dostawa wszelkich artykułów żywności z okolicy do Warszawy.

Następstwem tego jest chwilowe i znaczne podrożenie najniezbędniejszych artykułów, jak mleko, masło, jajka, drób i t. p.

Drożyzna najdotkliwiej jak zwykle daje się uczuć najuboższej klasie ludności, nabywającej wszystko w drobnych ilościach od przekupniów.

= Ostrożność na czasie.

Długotrwała zima i mrozy pokryły ziemię grubą skorupą, zupełnie nieprzepuszczalną.

Też same mrozy powodują częstsze niż kiedykolwiek pękanie rur gazowych lub rozchodzenie się ich w spojeniach, skutkiem czego gaz z tych rur uchodzi, a nie mogąc wydobyć się na powierzchnię ziemi, z powodu zamarznięcia jej, przeciska się do piwnic i suteren lub parterowych mieszkań, w domach nie mających piwnic.

Wypadków takich w ostatnich czasach zauważono już kilka, a między innemi w pewnym domu przy ulicy Prostej, gdzie cała, z kilku osób złożona rodzina rzemieślnicza, uległa niebezpiecznemu zaczadzeniu, którego przyczyny zbadać zrazu nie było można, a które spowodowane było przeciskającym się przez szczeliny w podłodze gazem, uchodzącym z pobliskiej uszkodzonej rury gazowej.

Wobec takich wypadków byłoby pożądanem, aby pp. lekarze i w ogóle wszyscy mieszkańcy miasta, w razie zauważenia choćby najsłabszego zapachu gazu w mieszkaniach tego rodzaju, w interesie dobra publicznego raczyli niezwłocznie o tem zawiadamiać inspekcję gazową w magistracie i zakład gazowy przy ulicy Ludnej lub jego kantor obstalunków, mieszczący się przy ulicy Królewskiej pod nrem 8-m.

= Z Wisły.

Z powodu silniejszych mrozów woda występująca na powierzchnię lodu zamarzła.

Na rzece pod Saską Kępą utworzyły się śniegowe zaspy wysokie na parę sążni.

= Oczyszczanie ulic.

Ubiegłej nocy z rozporządzenia władzy policyjnej stróże domów na całej przestrzeni ulicy Elektoralnej zgarniali śnieg na stronę.

---

w istocie uwalniają od wypowiadania rzeczy których się nie czuje.

W chwilę potem widział kobietę wstępującą dumnie w progi swego domu, przyznającą się do winy wyniośle, nieobiecującą jednak nic, czego w tej chwili dotrzymać nie może.

I ów widz mówi do niego:

— Słuchaj bratku, nie zawracaj-no nikomu głowy i powiedz, czyś żałował domu, czyś tylko miał dosyć Wiednia? Ja cię znam, my się jeszcze gdzieś za granicą spotkamy!

A do niej przemawia:

— Moja pani, masz jedną zaletę: jesteś szczerą, nie uciekasz się do obłudy. Szkoda cię! widzę w tobie zadatek na charakter i gdybyś się znalazła w rękach nie ślamazarnego mazgaja ani pospolitego gacha, może byłaby z ciebie dzielna kobieta.

Czy takie wrażenie zamierzał osiągnąć autor? wątpię, ale takie po sobie zostawiają te dwa zakończenia, z których każde oddzielnie wzięte stoi na rzeczywistym gruncie, a oba zestawione obok siebie tworzą jakiś moralny rozdźwięk.

Jest to następstwo niezachowania w rysunku optyki, w słowie akustyki teatralnej; prawda wygląda przez to opacznie, a dźwięczy fałszywie.

Jest to wreszcie skutek wadliwej budowy sztuki, opartej na równoległem przeprowadzaniu kontrastów i podobieństw. Systematyczność pod tym względem posunął autor aż do drobiazgów: Eliza przed ucieczką z domu wyrzuca mężowi ustawicznie mezaljans, Roman wymykając się do Wiednia, żegna żonę wymówką mezaljansu; Eliza ma dziecko, które widzimy na scenie, Roman ma dziecko, które na szczęście zostaje za kulisami; pod jednym dachem z Romanem mieszkają rodzice jego żony; Eliza ma przy sobie swoją matkę.

Na rysunku tej matki wykazała się najdowodniej chwiejność ręki autora. Są w nim intencje pewnych zawikłań psychologicznych, splątanych ze szczerej, silnej miłości macierzyńskiej, ze sporej dozy samolubstwa i z odcienia bigoterji. Było to jednak widocznie nad siłę p. Tomaszewicza, bo postać przedstawia się niewyraźnie i pełna jest sprzeciwieństw, niekonsekwencyj. Widać w niej rysy, czuć akcenta podpatrzone, podsłuchane z natury, ale autor nie potrafił z nich złożyć jasnej, zrozumiałej fizjognomji.

Cecha to w ogóle całej sztuki p. Tomaszewicza; mnóstwo w niej rzeczy odczutych, odgadniętych, ale nie przerobionych, nie oczyszczonych w ogniu spokojnego doświadczenia życiowego. Realizm, przy pomocy którego autor usiłuje wszystkiemu nadać cechę prawdy, jest czysto zewnętrznym, i wygląda raczej na manierę niż na owoc obserwacji. Utwór nazywa się „Zapóźno", a w karjerze pisarskiej p. Tomaszewicza (jeżeli ją mieć będzie) powinien nazywać się „zawcześnie".

O grze w nowej sztuce niewiele mamy do powiedzenia. Obsadzono ją tak, że każdy grał to co przywykł grać i w roli dla siebie stosownej zrobił co mógł zrobić. Płaczący Paulin zdawał się być stworzonym dla p. Ładnowskiego, a chłodny i lekki Roman dla p. Tatarkiewicza; panna Czakówna, wziąwszy szczerze i poprostu postać Emilji, była bardzo sympatyczną, a p. Ostrowski wybornie chwycił typ lwowskiego mieszczanina.

Bohaterkę główną powierzono pannie Noiret i ze względu na rodzaj zdolności poczynającej artystki, dobrze uczyniono. Ale niedość dać rolę, trzeba dać wskazówki jak ją grać należy, ażeby niedoświadczona zdolność nie błąkała się po omacku.

Takich wskazówek brakowało widocznie pannie Noiret. Postać Elizy przedstawiła się w ostrzejszych jeszcze konturach, aniżeli narysował ją autor, do czego głównie przyczynił się niezmiękczony żadnemi modulacjami głos i dykcja szorstka, uboga w odcienie. Rzeczą było instruktora poddać artystce ton zasadniczy całej roli, przytłumić zbyt gwałtowne akcenta, powprowadzać dyskretne w ekspresji dramatycznej stopniowania. Bądźcobądź nawet w tej surowej kreacji panna Noiret dowiodła, że kiedyś może będzie w dramacie stanowić siłę.

Pani Niewiarowska usiłowała wprowadzić do swej roli jednolitość, zamykając się całkowicie w godności: zatarły się tym sposobem komiczne rysy postaci z intencją w niej przez autora zaakcentowane.

Panna Micińska była bardzo pocieszną służącą.

Tydzień ubiegły należał w znacznej części do muzyki: dzieliły go między sobą dwie śpiewaczki, obie w swoim rodzaju znakomitości, pani Sembrich-Kochańska i panna Barbi.

O pani Sembrich-Kochańskiej było już wypowiedziane i dawniej i obecnie wszystko co się da wypowiedzieć: publiczność podziwia fenomenalny instrument o cudownych tonach i zdumiewającym mechanizmie.

Panna Barbi poraz pierwszy przedstawiła się tutejszym słuchaczom i odrazu zdobyła gorącą sympatję, łatwo przechodzącą w entuzjazm.

I musi to być wielki talent, skoro potrafił obudzić w publiczności smak nietylko do estradowego śpiewu, ale do pewnego w tym śpiewie archaicznego stylu.

Panna Barbi nie śpiewa na estradzie aryj operowych, które słusznie pozostawia scenie i program swój wypełnia literaturą z XVII-go i XVIII-go wieku, albo ludowemi pieśniami. Śpiewaczka wyrobiła sobie w tym kierunku specjalność, traktowaną z mistrzowskim artyzmem.

Użyty do tego bogaty materjał, ciepły, południowy mezzo-sopran, nagina się do najmisterniejszych szczegółów tych cacek *rococo*, co mu nie odejmuje gorącego uczucia lub smętnej zadumy, kiedy rozbrzmiewa śpiewem podsłuchanym gdzieś na weneckiej lagunie lub neapolitańskiej *Chiai*.

Słysząc pannę Barbi, odgaduje się cuda starej włoskiej szkoły, która uczyła śpiewać, a pogardę miała dla krzyku.

Władysław Bogusławski.

Tym sposobem środek tej ulicy został zamieniony na pewien rodzaj wąwozu otoczonego wysokiemi wałami.

Zarząd tramwajowy wysłał na miasto kilkadziesiąt wozów, które przez całą noc wywoziły śnieg za rogatki i do Wisły.

= Słuszna kara.

Lekkomyślni młodzieńcy, którzy dopuścili się nadużycia inseratowego, o czem donosiliśmy we wczorajszym *Kurjerze*, zdołali przebłagać pana ***, aby sprawy nie oddał na drogę karną.

Skrucha winowajców ułagodziła obrażonego ojca, który jednak naznaczył karę w postaci grzywien.

Oto młodzi ludzie mają solidarnie zapłacić 300 rs. na rzecz biednych nauczycielek.

Ponieważ sumy tej odrazu uiścić nie mogą, więc na żądanie pana *** wystawili oblig, według brzmienia którego 300 rs. wniosą ratami w ciągu trzech miesięcy.

Brutalny żarcik muszą przeto opłacić, woleli to jednak, aniżeli długie rekolekcje za kratą więzienną, które im niewątpliwie groziły.

= W zamieci.

Noc onegdajsza dla państwa Mertnerów na długo będzie pamiętną.

Państwo M. wyjechali z Warszawy w poniedziałek po południu własnym ekwipażem do Wojciechowa, wsi położonej między Piasecznem a Górą Kalwarją.

Kiedy dojeżdżali do Piaseczna, zaczął pruszyć gęsty śnieg i zerwał się silny wiatr.

To jednak nie zrażało do dalszej podróży, zwłaszcza że do Wojciechowa pozostawała tylko mila drogi.

Zaledwie jednak zjechali z głównego traktu, zapadł mrok i zaczęła się zawieja śnieżna.

Furman stracił zupełną świadomość miejscowości, a konie nie mogły uciągnąć powozu.

Państwo M. przebyli tak w polu całą noc i literalnie zostali śniegiem zasypani.

Dzięki tylko butelce koniaku krzepili się wszyscy, broniąc od gwałtownej chęci snu, mogącego być śmiertelnym.

Dopiero we wtorek około godziny 10-ej rano włościanie ze Szołowic ekwipaż wydobyli.

Pani M. z przeziębienia i przestrachu niebezpiecznie się rozchorowała.

= Kradzieże.

Na Orlej z wozu skradziono pakę zawierającą towar galanteryjny, wartości paruset rubli.—W wagonie tramwajowym kupcowi Łaznerowi wyciągnięto z kieszeni pugilares, w którym oprócz wekslu i rewersów znajdował się banknot sturublowy.

= Obłąkany.

W dniu wczorajszym na Nowogrodzkiej p. Wietrzykowski został napadnięty przez jakieś indywiduum, które wyciągając arkusz papieru groźnie zawołało:

— Podpisz zaraz, bo inaczej zginiesz.

Pan W., człowiek wiekowy, mocno się wystraszył i począł wołać o pomoc.

Napastnik jednak rzucił się na niego i ścisnął za gardło.

Przechodnie szaleńca oderwali.

Okazało się, że to jest Józef Bednarski, który cierpi pomieszanie zmysłów.

Obłąkanego odwieziono do szpitala.

= Pomyłka.

Nocy dzisiejszej Aron Kelberg, zamieszkały na Pradze, przez pomyłkę zamiast piwa wychylił spory haust kwasu siarczanego.

Objawy otrucia natychmiast nastąpiły.

Szybka pomoc na razie Kelberga uratowała, życiu jego jednak grozi niebezpieczeństwo.

= Wywrócenie.

W dniu wczorajszym w pobliżu rogatek grochowskich wywróciły się sanki włościańskie, powożone przez Karola Wrzosa.

Żona Wrzosa, skutkiem fatalnego upadku, uległa ciężkiemu uszkodzeniu, a Wrzos złamał rękę.

= Ze śmiechu.

Czasami i zbytni śmiech bywa szkodliwy, a nawet sprowadza fatalne skutki.

Dowodem tego wypadek, jaki się zdarzył nocy dzisiejszej.

Zamieszkała na Prostej pod nrem 1-ym pani Dreknerowa była wraz z bratem wczoraj wieczorem na przedstawieniu „Wojny podczas pokoju“ w teatrze Małym.

Pani D. śmiała się do rozpuku z zabawnych sytuacyj, lecz śmiech ten zamienił się w spazmy i chorą niepostrzeżenie wyprowadzono z teatru.

Ataki spazmatycznego śmiechu ciągle się powtarzały.

Pomimo doraźnej pomocy lekarskiej, nieszczęśliwa kobieta dziś rano w ataku spazmów życie zakończyła.

= Ogień.

Nocy dzisiejszej na Krochmalnej pod nrem 10-ym, w komórce napełnionej szmatami, wynikł pożar.

Mieszkańcy ogień ugasili.

= Bal uczniowski w Horkach.

Doroczny bal, urządzany w ostatki przez uczniów szkół rolniczych w Horkach, wypadł w tym roku, jak nam donosi miejscowy korespondent, bardzo świetnie.

Zjechało się wiele rodzin obywatelskich nietylko z gubernji mohylewskiej, ale ze smoleńskiej, witebskiej, a nawet mińskiej.

Do kontredansa stanęło 110 par, do mazura przeszło 80 i zabawa przeciągnęła się do godziny 10-ej rano.

Teatr amatorski, urządzony przez uczniów na rzecz niezamożnych kolegów, przyniósł około 250 rs. czystego dochodu.

= Na cel dobroczynny.

W Łodzi odbyło się w tych dniach przedstawienie amatorskie cyrkowe, w którem amatorzy popisywali się gimnastyką, jazdą na koniach, łyżwach i t. p.

Miejscowe Towarzystwo dobroczynności otrzymało czystego zysku z tej zabawy około 1,000 rs.

= Humorystyka na prowincji.

P. R. G., mieszkaniec Łodzi, czyni starania u władzy celem wydawania w tem mieście pisma humorystyczno-satyrycznego.

Pan G. przez pewien czas pracował w tutejszych tego rodzaju tygodnikach i sądzi, iż ruchliwa Łódź dostarczy mu dostatecznego zasobu materjału.

= Z przemysłu wiejskiego.

W ciągu roku ubiegłego, w gubernji lubelskiej, powstało pięć nowych gorzelni.

Na powiększenie takie liczby gorzelni wpływa obniżenie ceny na zboże i kartofle, oraz utrudniony zbyt tych produktów.

= Dla odprowadzania wody.

W Częstochowie zbudowano w r. z. kanał dla odprowadzania wody z budowli linji stacyjnych i górnej części miasta.

Kanał długi 190 sążni, kosztował 26,000 rs. i przeprowadzony został między rzeką Wartą i stacją.

= Zatory na Wiśle.

Pomiędzy Czerskiem i Modlinem aż w czterech miejscach utworzyły się na Wiśle zatory od kry płynącej przed zamarznięciem rzeki.

Doświadczeni powiślanie utrzymują, iż zatory te w razie ruszenia rzeki wzrosną i spowodują miejscowe wylewy.

Jedynym środkiem zapobieżenia złemu byłoby rozbicie zatorów w chwili pierwszego ruszenia lodu.

= Pożary na prowincji.

W nocy z dnia 3-go na 4-ty b. m., w Częstochowie, w składzie drzewa, należącym do starozakonnych Kona i Altera, ubezpieczonym na rs. 7,500, powstał silny ogień, który z przybyciem straży ogniowej ochotniczej wkrótce został opanowany, zrządziwszy jednak w nadpalonym budulcu znaczne szkody.

Pożar wynikł prawdopodobnie z podpalenia.

Wieczorem dnia 5-go b. m., w Kołaczkowicach w pow. stopnickim, wynikł gwałtowny pożar, który pomimo ratunku służby dworskiej, zniszczył wszystkie budowle ubezpieczone na rs. 1840.

W spalonych budynkach spłonęły sprzęty gospodarskie oraz zapas zboża ubezpieczony na rs. 2500.

Pożar wynikł z niewiadomej przyczyny.

Nekrologja.

† Ś. p. Wojciech **Chrzanowski,** student 2-go kursu prawa, rozstał się z tym światem w dniu 17-ym marca 1886 roku, przeżywszy lat 19. Pozostali rodzice i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 20-ym marca, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 4—1077

† Ś. p. Antoni **Funkenstein,** rzeczywisty radca stanu, przeżywszy lat 56, w dniu 16-ym marca 1886 roku przeniósł się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi dnia 19-go b. m., to jest w piątek, o godzinie **4-ej** po południu, z mieszkania przy ulicy Włodzimierskiej № 11. Nabożeństwo żałobne nastąpi we wtorek, to jest dnia 23-go b. m., o godzinie **11-ej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, na które pozostała wdowa wraz z córką zapraszają. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1061—

† Ś. p. Zofja **Jackowska,** córka nieodżałowanego ś. p. Marcellego i Marji z Makomaskich małżonków Jackowskich, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, w 18-tej wiośnie życia rozstała się z tym światem dnia 16-go marca 1886 roku, we wsi Promna, w powiecie grójeckim. Pogrążeni w smutku po tak bolesnej stracie: matka, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwa odbywające się codziennie w kościele parafjalnym w Promny, o godzinie **11-ej** rano i na wyprowadzenie zwłok w dniu 19-ym b. m., to jest w piątek, o godzinie **5-ej** po południu, z pałacu w Promny do miejscowego kościoła parafjalnego, oraz na pochowanie zwłok w dniu 20-ym b. m., to jest w sobotę na miejscowym cmentarzu parafjalnym, zaraz po odbytem nabożeństwie żałobnem. W dniu 18, 19 i 20-ym b. m., tj. we czwartek, piątek i sobotę, codziennie o godzinie **11 i pół** w kościele św. Krzyża w Warszawie, odbywać się będzie wotywa żałobna za spokój duszy zmarłej. —1102

† W dniu 19-ym marca, to jest w piątek, w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, odprawione zostanie nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa **Mazurkiewicza,** b. aptekarza, na które pozostała żona z synem zaprasza krewnych i znajomych zmarłego. —1086—

† Dnia 19 marca r. b., tj. w piątek, odbędzie się msza św. za dusze ś. p. Józefy z Ostrowskich i Wojciecha mał. **Skoniecznych,** w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **10-ej** zrana, na które w smutku pozostała córka z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów. —1002—

† Dnia 19-go marca r. b., to jest w piątek, za dusze ś. p. Józefa i Wirginji małżonków **Dzimińskich,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1089—

† W piątek, to jest dnia 19-go marca r. b., jako w dzień imienin, o godzinie **9-ej i pół** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Józefy **Gadomskiej,** na które pozostała rodzina zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych. —1070—

† Za duszę ś. p. Józefa **Savary,** jako w dniu imienin, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, w dniu 19-ym b. m., tj. w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała żona z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1076—

† W dniu 13-ym marca r. b. na cmentarzu warszawickim w dekanacie garwolińskim, pochowane zostały zwłoki ś. p. księdza Józefa **Tarkowskiego,** jubilata, kanonika lubelskiego, proboszcza parafji warszawickiej, zmarłego w dniu 10-ym b. m. i r. w wieku lat 81, kapłaństwa lat 54, który bogobojnym, pracowitym i przykładnym żywotem, ludzkością i ojcowską pieczą o dobro parafjan, którym przewodniczył przeszło półstulecia, zjednał sobie powszechny szacunek i przywiązanie, czego niemylnym dowodem było liczne zebranie duchowieństwa i tłumne zgromadzenie się opłakujących go mieszkańców nie tylko własnej, ale i ościennych parafij, celem odprowadzenia szanownych zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. Pokój zacnemu człowiekowi i przykładnemu kapłanowi. —1079—

† Dnia 19 go marca, to jest w piątek, jako w dniu imienin ś. p. Józefa i Emilji małżonków **Konarzewskich,** odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają. —1103—

† Za duszę ś. p. Józefa **Kowalskiego,** jako w dniu imienin, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo dnia 19 marca, tj. w piątek o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.-1106

† Dnia 19-go marca r. b., to jest w piątek, jako w dniu imienin ś. p. Józefa **Biskupskiego,** odprawioną będzie wotywa w kościele św. Trójcy na Solcu, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1100—

† Dnia 19-go marca r. b., to jest w piątek, jako w dniu imienin ś. p. Józefa **Nagler,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra o godzinie **9-ej** i pół zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych i życzliwych. —1082—

† Dnia 19-go marca, t. j. w piątek, o godznie **8-ej** rano w kościele św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Józefy z Łuczyńskich **Rostkowskiej,** na które rodzina zmarłej i pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1093—

† Dnia 19 marca, to jest w piątek, jako w dniu imienin ś. p. Józefa **Bryknera,** odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **11-ej** rano, za spokój duszy jego, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —1097—

† Dnia 19 marca, tj. w piątek, jako w dniu imienin ś. p. Józefy z Orzechowskich **Sznage,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, o godzinie **8-ej** zrana, w kaplicy Pana Jezusa, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół. —108[illegible]

† W piątek, to jest 19 b. m., jako w dniu imienin ś. p. Józefy z Charchowskich **Rumińskiej,** i córki jej Józefy z Rumińskich **Czachowskiej,** odbędzie się o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, za ich dusze nabożeństwo żałobne, na które pozostała córka i siostra wraz z synem zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych. —1095—

† W piątek, to jest dnia 19-go marca r, b,, jako w dniu imienin ś. p. Józefa **Mrozowskiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które rodzina zmarłego zaprasza.—109[illegible]

Z Cesarstwa.

Mosk. wied. piszą, że komisja uformowana przy ministerjum spraw wewnętrznych, pozostająca pod prezydencją towarzysza ministra Plewego, a złożona z następnych członków: ze strony ministerjum spraw wewnętrznych, dyrektora departamentu radcy

tajnego Zaiki; ze strony ministerjum dóbr państwa, radcy tajnego Wieszniakowa; ze strony ministerjum finansów, radcy tajnego Tuchołki; ze strony ministerjum sprawiedliwości, oberprokuratora Niekludowa i ze strony ministerjum spraw zagranicznych, rzecz. rad. stanu Martensa, w celu ustanowienia praw wszystkich w ogóle poddanych zagranicznych do posiadania w Rosji nieruchomości, zająwszy się zrewidowaniem istniejących artykułów prawa, dotyczących nabywania przez poddanych zagranicznych własności nieruchomych po miastach i gruntów po za obrębem miast, uznała za konieczne wzbronić bezwarunkowo cudzoziemcom, choćby nawet i takim, którzy przyjęli poddaństwo rosyjskie, nabywania gruntów i posiadłości w miejscowościach graniczących z obcemi państwami. Nadto komisja również uznała za konieczne sam artykuł (1030) prawa dotyczący cudzoziemców, na mocy którego poddani zagraniczni po przyjęciu poddaństwa rosyjskiego nabywają wszelkich praw, zmienić w ten sposób, aby prawa z tego artykułu wypływające stosowały się tylko do tych zagranicznych wychodźców, którzy po przyjęciu poddaństwa rosyjskiego przemieszkali w Rosji najmniej dziesięć lat. Co się tyczy miejscowości i pogranicz znajdujących się w wyjątkowem położeniu, postanowiono przyjąć jako ogólną zasadę, że ulgi nadawane kolonistom w mało zaludnionych miejscowościach oraz na odległych pograniczach, a mianowicie wyznaczanie bezpłatnie swobodnych gruntów skarbowych albo działów leśnych, zmniejszanie podatków lub zupełne od nich zwalnianie odnoszą się tylko do rodowitych rosjan i takich cudzoziemców, którzy w poddaństwie rosyjskiem pozostają już więcej niż dziesięć lat. Zasady te oraz projektowane w ich rozwinięciu szczegółowe przepisy wkrótce mają być wniesione pod opinję rady państwa.

Nowoje wremja na podstawie informacyj gazet zagranicznych powiada, że jak tylko mocarstwa dojdą do zasadniczego porozumienia w przedmiocie ugody turecko-bułgarskiej i skoro tylko porozumienie to zostanie ujęte w formy, rozpocznie się energiczne, stanowcze oddziaływanie na Grecję. Nie przestaje się ona dotąd uzbrajać, co do najwyższego stopnia rozdrażnia Portę, która według kategorycznego zapewnienia *Kreuzzeitung* postanowiła uciec się do oręża, jeżeli rząd grecki nie przystąpi w krótkim czasie do demobilizacji. Tymczasem według informacyj *Ajencji Havasa* i *Politische Correspondenz* w Atenach wciąż jeszcze pokładają nadzieję w demonstracji wojennej. Obecnie flota grecka pozostająca pod dowództwem Kanorisa stoi na kotwicach w zatoce Faneromeńskiej. Przylądek Akcjum umacniają i uzbrajają w działa Kruppa. Fortyfikują również Sirę, Siukt, Kosmos i Miliklissę, gdzie przecinają się ważne drogi nad granicą tessalską. Porta także dalej się zbroi i to na wielką skalę. W tych dniach parowce austrjackiego „Llyoda" znowu przywiozły do Konstantynopola znaczną ilość koni węgierskich, a z Amsterdamu również drogą morską przywieziono 78 dział Kruppa.

Bawiący nateraz w Londynie p. Mołczanow, w liście wydrukowanym świeżo w gazecie *Nowoje wremja*, a noszącym tytuł „Rosja i Anglja" dowodzi, że między dwoma temi państwami nie ma żadnego wspólnego interesu, mogącego je połączyć. „Wspólnem między nami jest tylko jedno—niechęć aby Austrja zawładnęła jeszcze czemkolwiek na półwyspie bałkańskim. Dalej już wszystkie ideały się rozchodzą: nam potrzebny jest Bosfor, anglicy gotowi są prowadzić wojnę, aby nam go nie dać; my szukamy wpływu na słowian, anglicy silnie są przekonani, że nasz wpływ jest synonimem ujarzmienia i dlatego uciekają się do wszelkich środków, aby ten wpływ zniweczyć; my na miejscu Battenberga i Milana pragnęlibyśmy widzieć szczerych słowian, Anglja zaś uznaje ich za zupełnie odpowiednich; my kochamy naszych braci, Anglja uważa ich za niebezpiecznych barbarzyńców i t. d. Gotów jestem dać miljon temu, kto odnajdzie choćby najmniejszy punkt styczności między polityką rosyjską i angielską. Opowiadają legendę, jakoby Europa, a z nią i Anglja pragnęły pokoju i że to jest właśnie owym punktem zetknięcia. Jest to czysta bajka. Anglja nie pragnie wojny z Rosją, ale żadnego anglika nawet palec nie zaboli, jeżeli gdzieś tam daleko na półwyspie bałkańskim obcy ludzie będą się nawzajem mordowali. Nie ma tu także obawy o rezultat żadnej wojny bałkańskiej, bo Anglja posiada silną flotę, mogącą komu należy przypomnieć interesa angielskie. Słowem Anglja może się lękać perspektywy wojny z Rosją, ale nie obawia się kwestji wschodniej. Tutejsi mężowie stanu wszelkich partyj są przekonani, że rozstrzygnięcie tej kwestji nie może doprowadzić do zerwania anglo-rosyjskiego, bo w obronie „„Europy"" potrafią i bez Anglji wystąpić—Niemcy w przymierzu z Austro-Węgrami."

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Ajencja północna.)

Frankfurt nad Menem 18-go marca. — Sąd tutejszy skazał wczoraj komisarza policji Meyera na trzymiesięczne, trzech policjantów na dwutygodniowe i dwumiesięczne więzienie (za bezpotrzebne zmasakrowanie tłumu, który zgromadził się na cmentarzu w czasie pogrzebu zamordowanego w styczniu 1885-go r. przez Lieskego radcy policji frankfurckiej dra Rumpfa, *przyp. red.*). Socjalista Leyendecker skazany został za przestępstwo, przewidziane w ustawach wyjątkowych przeciw socjalistom, na jednomiesięczne więzienie.

Londyn 18-go marca. — Ajencja Reutera zaprzecza wiadomości gazet wiedeńskich, jakoby ro szczenia ks. Aleksandra były następstwem insynuacyj angielskich.

Z zamieci śnieżnej.

Według sprawozdań telegraficznych, otrzymanych w dniu dzisiejszym przez tutejsze zarządy kolejowe, ubiegłej nocy wicher i niezmierne zamiecie zburzyły pracę dnia wczorajszego.

*

Na *kolei wiedeńskiej i bydgoskiej* pomimo wysiłków służby techniczno-drogowej, pomocy wojskowej i setek robotników, komunikacja pomiędzy Skierniewicami a Piotrkowem, dziś do południa, przywróconą nie została, a kilka pociągów osobowych, które utrzymują stałą komunikację pomiędzy Warszawą i Skierniewicami, przebywają tę przestrzeń w takich warunkach ostrożności, że dzisiejszy pierwszy pociąg, przybyły ze Skierniewic, a składający się tylko z trzech wagonów, prowadzonym był we dwa parochody tenderowe, to jest silnej konstrukcji.

Pociągi ciągle kursują po jednej linji, gdyż druga jest zasypaną.

Komunikacja towarowa zupełnie została wstrzymaną na całej linji.

Według dzisiejszych wiadomości telegraficznych z miejsc zawianych śniegiem, największą trudność w przywróceniu komunikacji stanowi miejscowość pomiędzy stacjami Płyćwia i Rogów, gdzie na tak zwanych „wydmach," oczyszczanie relsów ze śniegu jest prawie niemożliwem, gdyż nawalone w jednem miejscu okopy suchego śniegu, z powodu nieustannego wiatru, przenoszą się nieustannie w inne miejsca, lub zasypują miejsca oczyszczone, co w połączeniu z mrozem tak zniechęca robotników, że zrzekając się zarobku, rzucają łopaty.

*

Przerwy w pracy z tychże powodów do dziś rana zaszły w pobliżu Rokicin, Koluszek i Bab.

Podobnież usiłowania w celu przywrócenia komunikacji z koleją bydgoską okazały się bezskutecznemi, a próby przebijania zasp parochodami, zupełnie się nie udały.

*

Podług ostatnich wiadomości, jest nadzieja przywrócenia komunikacji na kolei wiedeńskiej dziś wieczorem na przestrzeni Skierniewice—Piotrków i jeżeli nie wypadnie coś nadzwyczajnego, bezzwłocznie byłby wyprawiony pociąg do Granicy, gdyż w innych miejscowościach zaspy śnieżne mniej są uciążliwemi i łatwiej dają się uprzątać.

O zniesieniu przerwy pod Łowiczem i Skierniewicami na kolei bydgoskiej nic jeszcze nie wiadomo.

*

Na *kolei obwodowej* ruch pociągów znowu jest przerwany.

Około Nowej Pragi, Powązek i wsi Włochy utworzyły się niemożliwe do usunięcia zaspy.

Nad oczyszczeniem toru pracuje kilkuset robotników.

*

Na *kolei nadwiślańskiej* ruch pociągów na całej przestrzeni jest wciąż zawieszony.

W Nałęczowie srożyła się ubiegłej nocy zawieja, która zasypała linję kolejową warstwą dochodzącą do $1^1/_2$ sążnia wysokości.

Pracuje tam bez przerwy 400 żołnierzy.

Ponieważ mróz wynosił 16° R., śnieg tembardziej stał się sypki i łatwiej poddaje się sile wiatru.

Zarząd kolei nadwiślańskiej polecił, aby ubogim zatrzymanym w drodze pasażerom były wydawane zasiłki pieniężne po kop. 75 na dobę.

W Pilawie pasażerski pociąg już trzeci dzień oczekuje na możność wyruszenia w drogę.

Dworzec pilawski został zamieniony na hotel, w salach pasażerskich rozłożyli się pasażerowie, z których pewna liczba końmi odjechała do Warszawy.

Nie ulega wątpliwości, iż w dniu dzisiejszym ruch pociągów nie będzie przywrócony.

*

Służba drogowa *kolei terespolskiej* boryka się z nadzwyczajnemi trudnościami, które uniemożliwiają usunięcie zasp śnieżnych.

Zarząd wydał polecenie, aby pasażerowie zatrzymani w Dziewulcach, Chotyłowie i Łukowie byli odwożeni do Brześcia i Siedlec furmankami, wynajmowanemi na koszt kolei.

Do zwiększenia plagi przyczynił się mróz, dochodzący w Chotyłowie do 18° R.

Na całej przestrzeni tej linji pracuje do 4000 robotników, z żadnym wszakże jak dotąd skutkiem.

*

O godzinie 10-ej zrana w dniu dzisiejszym zarządy kolei terespolskiej i nadwiślańskiej otrzymały telegramy, iż wiatr słabnie, przyczem nieznacznie zmienia kierunek z północnego na zachodni.

W Kowlu o godz. 9 min. 30 zrana mróz wynosił 14° R., w Mławie 13° R., w Brześciu Litewskim 16° R.

*

W dniu wczorajszym ani jedna poczta kolejowa nie przybyła do Warszawy.

*

Zamieć śnieżna zatamowała nawet bieg sprawiedliwości.

Wczoraj na audjencje sądów wiele osób wezwanych przez sądy z prowincji nie przybyło.

Wzamian za to nadeszła z różnych stron spora ilość depesz, stwierdzających, iż śnieg jest potężniejszym od Temidy.

Toż samo niechybnie powtarzać się będzie jeszcze przez dni parę.

*

Na *kolei dąbrowskiej* ruch pociągów wciąż jeszcze ulega przerwie.

Pod Miechowem w wąwozach, wśród których przechodzi kolej, tor został przysypany na dwa sążnie wysoką warstwą śniegu.

*

Na szosie grójeckiej w kilku miejscach utworzyły się wysokie zaspy śnieżne.

Pod Sękocinem powstała istna śniegowa góra, którą poczta i furmanki muszą objeżdżać dokoła.

Na całej drodze panuje kopanina, a konie ustają wśród zamieci.

*

Redakcja *Dzien. łódz.* telegraficznie zażądała od nas streszczenia wiadomości bieżących.

Łódź bowiem jest zupełnie odciętą od świata.

*

Z sąsiednich *zagranicznych kolei* dziś nadeszły takie same wiadomości jak wczoraj, że z powodu zasp śniegowych na wielu drogach szląskich, austrjackich i niemieckich ruch kolejowy sparaliżowany, a miejscami zupełnie wstrzymany.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 18-go marca 1886 r.

Dziś dalsza zwyżka kursów walut obcych, jak to zresztą przewidywać było można z notowań wczorajszych. Przyznać jednak należy, że rozwój jej nie był zbyt silny, a szacowania poranne kursa utrzymać obiecywały.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 49.25 żądano—49.15 i $49.17^1/_2$ kop. płacono. Krótkoterminowe 49.15—również wyżej w żądaniu. Płacono z początku kurs końcowy wczorajszy $49.07^1/_2$, a potem i wyżej 49.10 do $49.12^1/_2$.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych tranzakcyj nie dokonano.

Na **Londyn** 9.99 żądano i także wyżej, bo $9.97^1/_2$ płacono.

Na **Paryż** 39.95—przy płaceniu 39.85.

Na **Wiedeń** 79.90 żądano. Drobne tranzakcje po 79.75 były dokonane.

Obroty słabe.

Papiery słabiej nieco.

Listy likwidacyjne 91 i 90.70, wedle wielkości odcinków.

Pożyczki wschodnie 100.25 w I i II, 100.75 w III emisji bez obrotów, przynajmniej pokaźniejszych.

Listy zastawne ziemskie trzymały się dosyć dobrze, 100.10 za pierwsze cztery serje, 97.40 za V żądano. Za tę ostatnią płacono 97.30 i 97.25 w większych sztukach.

Listy miejskie 97.25, 95.75, 95.15 i 95, III 94.95 i 94.90, IV po 94.85 miały nabywców.

Obligi 92.75.

Listy łódzkie 93.25, 92, 91.75.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12. — Usposobienie mocne dla walut lecz wyczekujące.

J. Wł.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Faust" (występ panny Franciszki Jelinkówny). Jutro: „Chata za wsią". — *Rozmaitości.* Dziś: „Za późno". Jutro: „Bilecik miłosny", „Mąż i żona", „Z rozpaczy.—*Mały.* Dziś: „Porucznik Szykowski". Jutro: „Gasparone".

— Dr **Jan Delinikajtys** przyjmuje chorych od 4—6 po południu, biednych bezpłatnie. Marszałkowska nr 105, m. 6. 1020

— Dr **Remigjusz Czepurkowski** zamieszkał w Mieście Supraślu, gub. Grodzieńskiej. (1013

— **Z licytacji** w d. **20-ym marca** r. b. to jest **w sobotę** o godz. 3-ej po południu **sprzedawać się będą w Sali Licytacyjnej** Miodowa 12, różne **wyroby galanteryjne.**

—**Maurycy Stiefson**, fabrykant wyrobów szmuklerskich i właściciel Magazynu Nowości przy ulicy Wierzbowej nr 1, wyjechał za granicę. (1066)

306) **Trumny metalowe** od najskromniejszych do najozdobniejszych w składzie wyrobów metalowych **Alfreda Orthwein,** Czysta nr 6/8.

Tattersall warszawski.

Stacja ogierów, otwarta od 15-go lutego r. b.

Princ gniady pełnej krwi angielskiej, po Highlanderze i Elva, zwycięzca Derby internationale, klacze p. k. po rs. 30, ½ k. po rs. 15.—**Norfolk** roedster po Duc i Miss Hempton, rs. 15.—**Filstersal** ogier pół k. po Tęgim i Magdzie rs. 5, bezpłatnie dla włościan. W zakładzie boksy dla klaczy. Na stajnię po rs. 1.—Dyrektor **K. Wodziński.**

— D-ta **M. H. Neumark** wstawia najlepsze zęby sztuczne po rs. 2, Tlomackie nr. 11. 924

Właścicielka magazynu mód

J. Królikowska,

114 Marszałkowska nr 114 i pracownia sukień nr 7 Niecała nr 7, wyjechała za granicę w celu zaopatrzenia się w świeże modele i materjały. (1088

— **Zarząd kasy zaliczen (lombardu)** przy ulicy Miodowej nr 12, podaje do wiadomości, iż d. **5 kwietnia r. b.** i następnych, od godziny 9½ rano, w lokalu Sali Licytacyjnej prywatnej w tymże domu, **sprzedawać się będą przez licytację zastawy** nie wykupione lub nie prolongowane w terminie właściwym. (323)

Dyrekcja wyścigów konnych

podaje do wiadomości, iż odbędzie się licytacja na dzierżawę bufetów i cukierni na urządzić się mającej tegorocznej wystawie inwentarza. Licytacja odbędzie się *in plus* przez opieczętowane deklaracje, zacząwszy od sumy „rs. 400". Vadium „rs. 300."

Mający zamiar ubiegania się, mogą składać deklaracje i vadium w kancelarji T. W. K. (ul. Krakowskie-Przedmieście nr 32) do d. 1 kwietnia od godziny 11-ej do 3-ej, gdzie również o bliższych warunkach mogą być poinformowani. (333)

— **Fortepian** nowego fasonu w dobrym stanie jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Aleja Jerozolimska nr 80, mieszkania 3. (1084)

— W alei Jerozolimskiej nr 80/1574c, jest do wynajęcia od św. Jana trzydzieści kilka pokojów razem lub oddzielnie. (1083

— ***Aleksandra Walkiewicz,*** właścicielka magazynu mód przy ulicy Długiej nr 8/6 w tych dniach wyjechała za granicę. Tamże jest wyprzedaż kapeluszy zimowych po cenach niżej kosztu.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Niedoli.* — Bądź ostrożną, znam ostatnie nieporozumienie, niechcę nic prócz spełnienia ostatniej prośby jeżeli będzie możebną? Wysłałem X. wiadome rzeczy; czy będziesz tam kiedy? Przesyłam serdecznego całusa z życzeniem, byś wierzyła i pamiętała o kochającej cię *Doli.* (1091)

— *Życzliwa i znajoma.* — Z powyższym podpisem nadesłany list anonimowy, będący wrzuconym do wagonu pocztowego, a otrzymany w dniu 14-ym b. m.—jeżeli jest przesłany od osoby godnej zaufania, to takową upraszam bardzo o wskazanie swego adresu lub miejsca, gdzie się z nią osobiście zobaczyć mogę,—przyrzekając pod słowem honoru tajemnicę nazwiska. *Milująca prawdę A. Z.* (334)

— *Dwom paniom z Obożnej.* — Egzamina, o które panie się dowiadywały, synowie musieliby w Petersburgu zdawać w maju a nie we wrześniu (jak dawniej było). *H K. (z Wierzbowej).* (1062)

— *Spes.* — Dopiero przyjechałem, list do odebrania pod wiadomym adresem i w wiadomem miejscu. (1064) *R. S.*

— *Bez adresu... Karolowi N. Niedoli S. S. Długa 28 Najdroższy."* Wiadomość w *Dz. d. ws.* nr 62. X. Y. Z

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 18-go marca 1886 r.

	Z konc. giełdy żąd.	Z konc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.15	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.99	—.—
Paryż 100 franków „ „	39 95	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	79.90	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.10	—.—
„ „ „ m.	100.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.25	—.—
„ „ „ II	95.75	—.—
„ „ „ III	95.15	—.—
„ „ „ IV	95 —	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	93.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	91.—	—.—
„ „ małe	90.70	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.25	—.—
II „ „ rs. 100	100.25	—.—
III „ „ rs. 100	100.75	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.75	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 113½
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 220¼
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 180¾
Od Listów likwidacyjnych kop. 113

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 18-go marca 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	660	700
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	525
„ średnie (stare) . .	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	350	390
Gryka . . . . . . 262 f.	--	—	—	—
Rzepik letni	--	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	50	60	—	—
Słomy pud	30	35	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 18-go marca 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 99$^5/_{10}$
„ garniec rs. 2 kop. 60

FABRYKA REHFELD DUBELTOWICZ i S-ka
w Warszawie,
poleca **PIECE**
NOWEGO SYSTEMU do radykalnego osuszania mieszkań, współcześnie do ogrzewania służyć mogące, w cenie od 50 do 100 rs., oraz **bardzo praktyczne SUSZARNIE do suszenia bielizny;** — za **5** kop. koksu wystarcza do wysuszenia **50** sztuk większej bielizny w ciągu jednej godziny.

Szczegółowych objaśnień udziela budowniczy **Świecianowski,** Złota Nr 6, od 2-giej do 4-tej po południu. 430

Dręszew, Pasieki i specjalny wyrób Uli E. H. Sulikowskiego, poleca:

Ul ramowy jedno-daszkowy, kuty żelazem, malowany olejno, z blachą odgrodową, futrowany słomą.—Warszawa, st. dr. żel. Warsz.-Petersburskiej rs. 6 kop. 90.
Tłuszcz, ... rs. 6 kop. 70.

Wyrób uznany za dokładny i tani, nagrodzony w r. b. na Wystawie **«Listem pochwalnym.»**

Ul nazwany **«stojako-leżakiem»** Lewickiego, poprawiony przez p. Estrejcha w r. b. i nagrodzony medalem bronzowym na Wystawie w r. b.—Cena modelu rs. 8.

Tylko wczesne zamówienia mogą być w oznaczonym czasie wykonane.—Zaliczenia na ul pobiera się po rs. 3 (trzy).

Blachy odgrodowe, nasiona roślin miododajnych, z kolekcji odznaczonej nagrodą **«Ministerjum Dóbr Państwa,»** na Wystawie Ogrodniczej w r. b., oraz narzędzia pszczelnicze.—Wysyła pszczelarzy i urządza pasieki.

Obstalunki przyjmują się: Warszawa, Erywańska № 8.—„Cenniki i objaśnienia na żądanie."—**Ceny niższe do 30% od cen Muzeum Pszczelniczego.**

543R **Edward Henryk Sulikowski.**

Książka nieodzowna dla dzieci i młodzieży

PASSE-TEMPS.

(Rozrywka dla dziecka pilnego).

Podręcznik naukowy w językach: francuzkim, polskim, niemieckim i russkim, ku użytkowi młodzieży opracowała

Cena 1 rs. 20 kop., za przesyłkę pocztą dolicza się 20 kop.

Skład główny w Księgarni i Składzie nut **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika, oraz **w Filji** przy ulicy Senatorskiej № 32. 477r

PANNY bardzo zdolne do szycia na maszynie **Kapeluszy Słomkowych,** potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem.—Na kaucję nic nie strącam, a robota zapewnia się do Lipca r. b.

S. H. DĄBROWSKI. Fabryka Kapeluszy Słomkowych, ulica Żabia № 2.

Przerabiam stare **Kapelusze słomkowe podług najświeższych fasonów** po kop 75 od sztuki. **Nagazynom znaczne ustępstwa.** 497

W domu przy zbiegu ulicy Włodzimierskiej i Świętokrzyzkiej pod № 1/1326, są do wynajęcia każdego czasu

różne SKLEPY,

a mianowicie **SKLEP** narożny o 4-ch otworach, z kompletnem nowem urządzeniem, na handel towarów kolonjalnych i win.—Wiadomość na miejscu. 492

Do sprzedania z wolnej ręki, za cenę umiarkowaną, przy udogodnionej wypłacie, w gub. Warszawskiej:

1. **Dobra ziemskie** włók 35, przyległe stacji kolei Bydgoskiej, z dwóch folwarków składające się i należycie zagospodarowane, nadające się szczególnie do parcelacji.

2. **Folwark** około 18 morgów, z domem mieszkalnym i zabudowaniami, w mieście powiatowem, nad Wisłą, przy kolei i nad rzeczką spławną, z pokładem wyborowej gliny i węgla brunatnego, uprzywilejowanego przez Górnictwo, i

3. **Plac narożny** od dwóch ulic w Warszawie, 7,500 łokci kwadratowych.

Wiadomość między 3 a w pół do 5-tej po południu, ulica Nowogrodzka № 21, mieszkania № 1. 493

Panna z wyższym patentem gimnazjalnym, medalistka, poszukuje

posady Kassjerki,

a w wolnych godzinach korrespondentki w językach: polskim, ruskim i niemieckim, z pensją rs. 500. Gwarancja pewna, piśmienna na rs. 3,000. Adres: Radom, poste-restante lit. B. Sz. 488

Piotr Sliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach sposobem najkrótszym, wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych. **Podwal № 22,** wprost cyrkułu.

SKLEP
Produktów Ogrodniczych
A. Babickiego,
Królewska Nr 1.

Poleca: Kwiaty, Bukiety, Wieńce, Dekoracje, oraz Nowalje j. t. Karczochy, Ogórki, Rzodkiewki, Jabłka, Gruszki. 485

A. Babicki.

KAWIOR

grubo-ziarnisty doskonały od rs. 1 kop. 50 funt; Kawior prassowany najlepszy po rs. 1 kop. 50 funt; **Śledzie pocztowe wyborne;** Sielawy; Łosoś; Śledzie łososiowe; Siomga; Wyzina; Stokfisz; Jesiotr; Minogi; Marynaty; Sery i doskonałe Masło, poleca kantor **A. W. Koczalskiego,** ulica Świętokrzyzka № 31. 463

Rutynowany Korespondent

w języku niemieckim, znający także język polski, poszukuje posady tu lub w Cesarstwie. Łaskawe oferty pod lit. **O. K. 38,** do Biura Ogłoszeń, Senatorska № 26. 545R

DLA MOSKWY,

chwilowo bawiący w Warszawie **Agent,** poszukuje zastępstwa na Moskwę. Oferty uprasza pod „Moskwa" do Biura Ogłozeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 544R

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. 490

duży ogród owocowy,

na bardzo przystępnych warunkach.—Wiadomość u właściciela domu № 9 przy ulicy Hożej.—W tymże domu jest także SKLEP do wynajęcia, oraz **różne inne mieszkania,** szczególnie **wozownia i stajnia.**

Fabryka potrzeb zegarmistrzowskich,

Kamienie i Contrepiroty. 538R

C. F. Rochat, w Pont, w Szwajcarji.

Dnia 16 Marca, w przejściu z Teatru Małego do Hotelu Angielskiego

zginął Pugilares

z czarnej skóry, zawierający przeszło 400 rubli, z tych 4 sztuki w banknotach storublowych, reszta w drobniejszych. Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Bracką **№ 8, mieszkania 1.** 498

UPRZEDZAM:

że żadnych rewersów, weksli i zobowiązań męża mego Karola Sattlera nie podpisywałam i w przyszłości długów jego zaspakajać nie będę.

499 Warszawa dnia 17 Marca 1886 r.

Aleksandra Sattler.

Zamiana Urzędowania.

Ktoby z pp. urzędników rządowych na prowincji, blizko Warszawy, z pensją około rs. 400, życzył sobie zamienić się na podobną posadę w Warszawie, raczy nadesłać ofertę: Warszawa, Senatorska № 26, w Biurze Ogłoszeń, pod lit. **W. S. 13.** 539R

Poszukuje się do wspólnych lekcyj

Gimnastyki Leczniczej,

4 razy tygodniowo, od 5-ej do 6-ej wieczorem, za opłatą 10 rs. miesięcznie, chłopca lub panienki dobrze wychowanych.—Wiadomość: w Magazynie Francuzkim, ulica hr. Berga № 8. 495



Zaginął Pies

biały ponter, z żółtemi łatami na uszach i grzbiecie, wabi się „Parol.” Znalazcę uprasza się albo o odprowadzenie lub też danie znać **do Okręgowego Zarządu Inżynierskiego w Cytadeli Aleksandryjskiej, do L. Zimina,** za co otrzyma nagrodę. 519R

Amerykański **Nowy Telefon** (Knudsons Patent)

akustyczny, głośno mówiący telefon ten, funkcjonuje już: u JW. Ober-Policmajstra i u Prezydenta m. Warszawy, w Banku Państwa, w Banku Handlowym, na Warsz.-Wied. Kolei, u Konsula Ed. Epsteina, u Braci Lesser, u Orthweina, Markowskiego, u Kijewskiego, Scholtza, u Norblina, u Haberbuscha i Schielego, jako też w różnych innych Fabrykach, Zakładach i Redakcjach.—Oglądać można od godziny 1 do 2 po południu i od 6 i pół do 8 wieczorem.

Leo Bernstein.

496 **Włodzimierska 13.**

Nauka i wychowanie.

Niemka rodowita z dobremi świadectwami, z początkami języka francuzkiego i muzyki, także zręczna w szyciu, szuka miejsca do 1, 2 lub 3 dzieci, od 12 Kwietnia w domu przyzwoitym. Adresy składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Izabella.“ 4045

Potrzebna bona niemka z dobremi świadectwami do jednego chłopczyka. Wiadomość: Krucza № 32, mieszkania 7. 4027

Potrzebna bona francuzka na demi-place. Żurawia 5, trzeci dzwonek. 4024

Potrzebna bona niemka do dwojga małych dzieci. Wymagane: krawieczczyzna i dobre świadectwa. Adres: Próżna № 4, mieszkania 4. 4022

Potrzebna osoba któraby umiała poprawnie wykładać ruski i polski język. Elektoralna 28, skład nafty. 4014

Niemka rodowita, b. nauczycielka, poszukuje miejsca bony do konwersacji za mieszkanie, nie koniecznie osobny pokoik. Ulica Śliska № 1, wiadomość u gospodarza. 569

Bona niemka lub szwajcarka, z dobremi świadectwami, potrzebną jest. Wiadomość ulica Wolska № 10, mieszkania 6, w godzinach po południowych. 576

Nauczycielka z wyższym dyplomem z Rosji, udziela lekcyj, korepetycyj, gruntownie przygotowywa do zakładów naukowych. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania 24. L. Bobr. 3732

Potrzebna jest panna uzdolniona do strojów. Wiadomość: ulica Długa № 19, mieszkania № 20. 3737

Paryżanka poszukuje za lekcje pokoju przy familji. Oferty nadsyłać do kiosku: Bracka róg Chmielnej. A. Allimant. 3666

Potrzebni od roku szkolnego dwaj nauczyciele filolodzy, oraz guwerner francuz, do zakładu naukowego, za dobrem wynagrodzeniem. Oferty wraz z kopją pozwolenia rządowego i curiculum vitae składać w kantorze Kurjera pod № 107. 3568

Potrzebni są z kwalifikacją nauczycieli domowych, nauczyciele języków: niemieckiego, francuzkiego i matematyki. Bliższe szczegóły u p. Friedberga, przy ul. Twardej № 14a, od godz. 5—7 wieczorem. 3910

Guwernerowie polacy potrzebni. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy, Dąbrowska. 3929

Bona młoda niemka, z kilkoletniemi świadectwami, przyjęłaby demi-place. Krakowskie-Przedmieście № 7. Kantor pracy. Dąbrowska. 3875

Prof. de Préchamps, Długa 25. Paryżanki wykształcone i bony na stałe i demi-place.

Posady i prace.

Potrzebna jest gospodyni moralna i z dobremi świadectwami, znająca się na kuchni, na wieś, do osoby pojedyńczej i bardzo małego gospodarstwa. Oferty proszę składać do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera pod wyrazem „Gospodyni.“ Senatorska № 26. 578

Ślusarze i tokarz potrzebni do fabryki maszyn na prowincję. Wiadomość: Nowy-Świat № 32, stróż wskaże. 3817

Potrzebny jest zaraz rządca z kaucją do administracji hotelowej, kawaler lub wdowiec, w średnim wieku, władający językami, polskim, rosyjskim, niemieckim lub francuzkim. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 571

Potrzebny jest chłopiec z małą kaucją lub dobrą rekomendacją. Leszno № 18, w dystrybucji. 574

Młody człowiek korespondujący językiem polskim, rosyjskim i niemieckim, posiadający muzykę, może zaraz znaleźć stałe zajęcie. Wiadomość w składzie fortepianów Gebethnera i Wolffa. 568

Przyzwoita osoba z Austrji, w wieku średnim, biegła we fryzowaniu i szyciu, poszukuje miejsca jako panna służąca. Adresy uprasza się składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. pod lit. Z. 567

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, podręczne, do nauki, zaraz. Nowolipie № 26. Lange. 570

Poszukuje zarządu lub administracji majątku, od 1 Kwietnia, gospodarz fachowy, z kaucją 1,000. Wiadomość: Ordynacka № 6, 3-cie piętro, mieszk. 11, od 2-ej do 6-ej. 2806

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników, do upinania sukien, do maszyny i do okryć, oraz wyuczam kroju i szycia sposobem paryzkim. Marszałkowska № 144, róg Rysiej, w magazynie mód. 3800

Pomywaczka z dobremi świadectwami na stałe, potrzebna jest od kwartału. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej № 10, mieszkania 12. 534

Dla pp. ogrodników potrzeba zdolnego ogrodnika, ażeby na 7-u morgach gruntu założył ogród owocowy i warzywny. Wiadomżść: ulica Hoża № 74, u właśc. domu.

Potrzebna jest zdatna panna do strojów w większym magazynie, od 20 do 30 rs. Wiadomość: Świętojerska № 4, w fabryce kwiatów. 3811

Panny do krawiecczyzny potrzebne zaraz Ulica Grzybowska 2, m. 15. 3751

Panny kompletnie uzdolnione do ubierania kapeluszy, oraz podręczne, potrzebne są do magazynu mód M. Ferencowicz, Bielańska 16. 3836

Człowiek który u jednego rejenta pracował przez lat 12, poszukuje zajęcia u pp. rejentów, adwokatów, komorników i t. d.—Adres w kancelarji parafji Panny Marji na Nowem-Mieście. 3779

Osoba uzdolniona w krawiecczyźnie, poszukuje miejsca na wieś. Wspólna № 20, mieszkania 32. 3856

Potrzebna maszynistka i dziurkarka do bielizny. Ulica Marjensztadt № 25, mieszkania 17. 3899

Potrzebny bezpłatny praktykant, do gospodarstwa. Bliższe szczegóły na miejscu, u właściciela, przez Ostrowy stacji dr. żel. Warsz.-Bydg. w Ostrówku. 3898

Poszukuje się niańki do $1\frac{1}{2}$-rocznego chłopczyka od 1 Kwietnia. Wymagane są dobre kilkoletnie świadectwa. Adres: Żelazna-Brama № 2, obok Saskiego ogrodu, mieszk. № 1, 1-e piętro. 553

Osoba młoda inteligentna, posiadająca języki: francuzki, ruski i niemiecki, poszukuje miejsca do dzieci, do towarzystwa, albo do sklepu. Ciepła № 9, mieszk. 20, obok koszar Mirowskich. 3907

Osoba uzdatniona w szyciu krawiecczyzny, życzy sobie przyjąć obowiązek panny służącej, lub do zarządu domu albo kasy, może też chodzić do szycia do domów prywatnych. Szeroki Dunaj № 3, mieszkania 3, pierwsze piętro. 3894

Rs. 100 i więcej temu kto wyrobi posadę człowiekowi obznajmionemu z rolnictwem, handlem i przemysłem. Oferty pod literami W. Z. upraszam składać w kant. Kurjera.

Panny potrzebne zaraz zupełnie uzdolnione do staników i upinania spódnic. Włodzimierska № 11. 4013

Potrzeba jest kilku uczniów do piekarni i cukierni. Wiadomość: cukiernia Kocha.

Kucharka obeznana z kuchnią, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Ulica Ulica Chmielna № 35, mieszk. 6. 4039

Młody urzędnik jednej z dróg żelaznych życzy sobie przyjąć rządztwo domu z kaucją rs. 1,000—1,200. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. L. K. 4033

Potrzebne panny kompletnie uzdatnione do staników, do upinania spódnic i podręczne. Zielna 17, parter, pracownia Wandy.

Panny potrzebne są do spódnic i upinania. Przejazd № 13, 1-e piętro, w prawej oficynie. 4019

Potrzebną jest panienka, kompletnie uzdatniona w szyciu bielizny damskiej i męzkiej; tamże przyjmuje się do roboty bieliznę damską, męzką i dziecinną, a także są do nabycia roboty szydełkowe. Złota № 34/22, mieszkania 20. 4038

Potrzebne maszynistki do bielizny i dziurek. Twarda 36, mieszkania 19. 3999

Potrzebna jest panna, uzdatniona bardzo dobrze do szycia na maszynie i ręcznej roboty, do fabryki gorsetów. Nowy-Świat № 36 nowy, m. № 9. 3995

Mężczyzna lat 36, mogący złożyć kilku tysiączną kaucję hypoteczną, poszukuje posady kasjera, inkasenta, magazyniera, lub innej odpowiedniej. Oferty składać w kantorze Kurjera pod № 25. 4032

Polka młoda, z chlubnemi świadectwami, znająca doskonale krawieczczyznę, szycie na maszynie, przyjęłaby miejsce bony lub panny służącej. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy. Dąbrowska. 3873

Potrzebne są zaraz panny, uzdolnione do staników i podręczne. Karmelicka № 4, mieszkania 4. 3980

Potrzebną jest krawcowa na wyjazd, kompletnie uzdolniona. Wiadomość: Grzybowska № 19, w cukierni. 3933

Młody człowiek lat 24, ukończywszy nauczycielskie seminarjum, posiadający języki: polski i ruski, znający dobrze buchhalterję i ładnie piszący, poszukuje zajęcia w kantorze lub też w fabryce w Warszawie. Adresy proszę składać J. Augustynowicz, Krucza, domu № 19, m. 48. 3965

Panny uzdolnione potrzebne zaraz na wyjazd na prowincję, jedna do kapeluszy, druga do kwiatów. Wiadomość w fab. kwiatów P. Krajewskiej, Niecała № 8. 3918

Kupno i sprzedaż.

Masło Litewskie. Warecka 9 nowy, mieszkania 5, od godziny 9—1. 4049

Garnitur stołowy, adamaszkowy, na sześć osób, to jest duży obrus i sześć serwet za rs. 2 kop. 35, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 3744

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuo, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do spzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 3914

Dwanaście chustek do nosa, dużych, białych za kop. 90, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Dwa rezerwoary miedziane do nafty i urządzenie sklepowe, do nabycia. Twarda 7.

Sztukę madepolamu wyborowego $31\frac{1}{2}$ łokci, za rs. 4 kop. 50, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Meble: kompletne urządzenie 6-u pokojów. garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, toaleta, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stoliki do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki. — Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszk. 3. 3460

Sześć serwetekd eserowych, białych, z frendzlą za kop. 60, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Zegarek złoty, damski, kryty, rementuar, oryginalny Patka, z patentem, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna 23, w bramie, 2-ie piętro, mieszkania 14. 3872

75 łokci creassu (półpłótna) za rubli sześć, (na łokcie kopiejek osiem), sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 3745

Kto ma do zbycia małą kasę ogniotrwałą używaną nie drogą, zechce zostawić swój adres wraz z ceną w kantorze Kurjera pod literami K. D. 45. 558

Za rubli 1 kopiejek 10, dostać można sześć serwet stołowych, adamaszkowych, pięknych. w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim. 3743

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, otomany, szeslongi i inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 2, wprost Kopernika. 3807

Pianino nowe, zagraniczne, pozostawiono do sprzedania w składzie muzykalji Gustawa Lewi. Marszałkowska 136, róg Świętokrzyzkiej. 3912

Fortepian do sprzedania. Podwal № 29, mieszkania 6. 3913

Meble rozmaite, wyłącznie używane, garnitury czarne i różne inne, za bardzo, a bardzo nizką cenę, od Nowego-Światu drugi dom, Świętokrzyzka № 4, mieszkania № 4, pierwsze piętro. 3804

Kareta 4-osobowa, bardzo mało używana, fabryki Romanowskiego, tanio do sprzedania. Jerozolimska 68. 3101

Kredens używany, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Widzieć można w restauracji, Aleja Jerozolimska № 69. 3876

Bilard jest do sprzedania. Ulica Mazowiecka № 6. 3926

Pianino Szpangenberga, porządne, do sprzedania ratami. Obiady prywatne. Hortensja № 3, mieszkania 8. 4034

Masło świeże i solone sprzedaje kantor B. Werner et Comp., Królewska 8. 4017

Proch sprzedaje się osobom prywatnym.—Nowy - Świat № 16. 4042

Do sprzedania bardzo ładny ceter. Ulica Leszno № 49, stróż wskaże. 4028

Z powodu wyjazdu sprzedają się czarne meble i fortepian Roenisch'a. Ulica Krucza № 16, mieszkania 2. 4004

Do sprzedania stół dębowy jadalny, stoliczek orzechowy do kart, stolik mahoniowy. Leszno № 64 nowy. 3989

Pianino sprzedaję ratami 10-rublowemi; wydzierżawiam. Wielka 31, m. 10. 3991

Szczenięta 4-miesięczne, rasy ponter, oraz dubeltówka Lankastra, do sprzedania. Bednarska 7, stróż wskaże. 4009

Partja moskiewskiego wyrobu Surah jedwabnego i atłasu pół-jedwabnego, tanio do sprzedania. Ul. Chmielna 16, m. 7. 573

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslongi i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 4046

Szafy sklepowe, bufety, wagi, krzesła, łóżka, i rozmaite drobne rzeczy, potrzebne do dystrybucji, za nizką cenę do sprzedania. Elektoralna 49, wiadomość u stróża. 4048

Antyki, para łóżek po Księciu Józefie Poniatowskim, do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: Żurawia № 21, mieszkania № 3, na dole. 4006

2 billardy do sprzedania: francuzki i zwyczajny, fabryki Troszla. Wiadomość: róg Nowolipia i Karmelickiej w cukierni. 3997

Tanio skutkiem wyjazdu nieużywane pianino, meble z trzech pokojów, suche. Ul. Hoża 38, mieszk. 12. 4036

Tanio do sprzedania szafa i bufet, zdatna do cukierni lub restauracji, stoły marmurowe, żyrandole, krzesła i lustra. Wiadomość: róg Dzikiej i Dzielnej w pralni. 4016

Sprzedaje: maszynę do szycia ratami, wynajmę; kufer kolejowy. Hoża 13, mieszkania 22. 4015

Sprzedaż po inżynierze książek, tyczących się budownictwa i inżynierji, a w szczególności znakomite dzieło p. t. Edifices de Rome moderne p. Letarouilly architekt z Paryża, oraz narzędzia inżynierskie i przyrząd Elektryczny z książką doktorską, jest do sprzedania za nizką cenę. Ulica Ogrodowa, pod № 14, 1-e piętro, od 3-ej do 5-ej po południu. 3998

Do sprzedania tanio: wózek i płaszczyk szafirowy, wszystko w dobrym stanie. Ulica Żelazna № 20 lit. E, mieszk. 6. 4011

Pianino nowe, czarne, do sprzedania. Ul. Złota № 32, m. 13. 4047

Kupię używany omnibus na 12 osób. Oferty w kant. Kurjera „Kosciesza.” 3882

Obraz „Oczepiny,” pendzla W. Piechowskiego, w dużych czarnych, rzeźbionych ramach, wygrany w ostatniem losowaniu w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych do sprzedania, przy ulicy Brackiej № 18, m. 14, do godziny 10 zrana codziennie. 3883

Do sprzedania maszyna Singera. Ulica Złota № 40, mieszkania 15. 3849

Potrzebne są szafy sklepowe w dobrym stanie; ktoby takowe miał do zbycia, niech zostawi adres w składzie papieru A. Chodowieckiego, plac Teatralny № 11. 3833

Do sprzedania: szafa, komoda, lustro, kanapa, landszafty, kuchenne sprzęty, samowar, inne drobiazgi tanio. Mokotowskz № 23, mieszkania 14. 3889

Do sprzedania futro szopy, biżuterja złota, kubki srebrne. Ogrodowa № 12, m. 5.

Pierza i puchu 200 funt. świeżo ze wsi przysłanego jest do sprzedania. Ul. Długa № 25. 2-e piętro. 3787

Wyprzedaż kapeluszy wysortowanych, za bardzo przystępną cenę, zimowych, wiosennych i letnich w magazynie mód. Marszałkowska, róg Rysiej № 144. 3736

Meble czarne, eleganckie, urządzenie sypialni orzechowe, jadalni dębowe. Szpitalna 5, mieszkania 1. 3896

Stół okrągły, jesionowy, z trzema blatami za rs. 13. Garnitur buduarowy zielony rs. 18. Obrazy olejne. Senatorska 29, obok kościoła, mieszkania 1, 2-e piętro, od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. 556

Do sprzedania kilka par koni rysaków i parę par pół krwi. Wiadomość: straż ogniowa, Nalewki, u feldfebla Smorońskiego, lub też u p. Tomaszewskiego weterynarza, Hoża 54. 3851

Niedźwiadki w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Ulica Hortensja № 7, m. 9.

Kupuję! srebro, złoto, zegarki złote, do największej ilości, płacę najlepiej. Nowy-Świat 59/61, 1-sze piętro. Najtaniej wyroby jubilerskie nowe i używane.—Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby po rs. 17, reperacje i obstalunki tanio i szybko. Henryk Juwiler. 476

Kufry, walizy, torby, poleca fabryka Breymeyera. Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1839

Bilardy 2, konserwator do lodów, szafy sklepowe, stoliki marmurowe i wiele innych przedmiotów w zakres cukierniczy wchodzących. Nowy-Świat 68, u p. Boye, od 10—12 w południe. 3547

Kiełbasy litewskie suche znane ze swej dobroci w Warszawie, oraz ozory i polędwice wędzone nadesłano w komis do sprzedanin. Bednarska № 22 nowy, mieszkania 7' na dole, od godz. 1—5. D. Glas. 3380

Fortepiany nowe, używane, krótkie, sprzedaż, zamiana, reperacje przyjmuje fabryka Karwowski i Syn. Leszno 21. 3638

Do sprzedania: łóżko mahoniowe z materacami, oraz szafa orzechowa rozbierana, 2 lambrekiny z gzymsami i palto męzkie zimowe, zupełnie nowe! Obejrzeć można od 11—1 po południu. Wilcza 65, m. 2. 3619

Garderobę męzką używaną korzystnie można sprzedać. Marszałkowska 143. Zakład reperacyjny. 3708

Do sprzedania za bezcen! Staroświeckie biurko i zegar grający, kandelabry bronzowe, zegary, bronzy, obrazy, sztychy, akwarelle. Leszno 39, mieszk. 13. 3593

Kozetka, zegar antyk i obrazy olejne do zbycia. Elektoralna 33 nowy, mieszk. 16, od 11-ej do 12-ej. 3973

Podolskie suche śliwki $13^1/_2$ kop. funt, gruszki, wiśnie. Hortensja 7, mieszk. 11, ze Szpitalnej. 3967

Interesa handl. i majątk.

Sklep niciarski dobrze procentujący, z powodu zmiany warunków jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w sklepie Wandy Ludwiki. Nowogrodzka róg Kruczej № 15. Tamże woalki gazowe wiosenne niżej kosztu. 3646

Magle do sprzedania. Ulica Włodzimierska № 16. 3092

Na ogród wydzierżawiają się dwie morgi pod Łazienkami. Nowy-Świat 17, drugie piętro od frontu. 3607

Przy ulicy Kościelnej № 16, do sprzedania dwa magle nowe. 3540

Handel kolonjalny przy pryncypalnej ulicy do sprzedania. Obrót roczny do 12,000 rs., na korzystnych warunkach do nabycia. Wiadomość: Żurawia № 25, m. 23. 3820

Ogród warzywny ze szparagarnią do wynajęcia. Obfitość nawozu w miejscu. Wiadomość: ulica Pawia № 44, 78 nowy, u właściciela domu. 3830

Z powodu wyjazdu, do sprzedania w każdym czasie, sklep z pieczywem i innemi przedmiotami, dobrze procentujący. Świętokrzyzka № 6. 3827

Sklep z urządzeniem i towarem jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach, komorne nie drogie. Wiadomość w dystrybucji: Bednarska 31 nowy. 543

Poszukiwaną jest administracja majątku ziemskiego większego, może być udzielona pożyczka na poprawę gospodarstwa.—Wiadomość: Marszałkowska, sklep Dzisiewskiego № 145. 3858

Sklep galanteryjny z dystrybucją, ładnie urządzony, jest do sprzedania w każdym czasie. — Wiadomość: ulica Marszałkowska № 143 nowy. 3879

Sklep wiktuałów do sprzedania. Piekarz płaci komorne. Ul. Wronia 24. 3877

Potrzebne jest 6,000 rubli na spłatę na 1-szy № hypoteki, na 8 procent, bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty proszę składać w kantorze Kur. War. pod lit. O. D.

Altana do sprzedaży wody sodowej wydzierżawia się. Punkt doskonały. Wiadomość: Miodowa 19, skład piwa. 3853

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, z mieszkaniem, komorne nie drogie. Praga, Brukowa № 408, wiadomość na miejscu. 3852

Do sprzedania majątek ziemski włók 31, przy stacji kolei, dwie godziny drogi od Warszawy. Wiadomość: Nowo-Senatorska 7 nowy, mieszkania 10. 549

Utrzymywany lat 20 przez jednych właścicieli handel wiktuałów, dystrybucja, materjały norymberskie i piśmienne, kantor pism, z powodu wyjazdu de sprzedania. Świętokrzyzka № 3. 3865

Wypożyczę 3,800 na majątek ziemski, ale mieścić się muszą w podwójnie liczonej pożyczce Towarzystwa. Leszno 41 nowy, mieszk. 4; tamże potrzeba pięć tysięcy na pierwszy numer majątku w Kieleckiem. 3881

Rs. 3,000 potrzebne na spłatę. Ul. Szczygla № 6—8, lokalu 2, od 4—5. 3862

Sklep mydlarski i korzenny do sprzedania Ulica Mokotowska 19. 3904

Traktjernia z flaczarnią do sprzedania' bardzo korzystnie, z powodu słabości gospodyni. Ulica Piwna № 42. 3897

Do sprzedania kompletnie urządzona, istniejąca od lat 12 fabryka zapałek w Częstochowie. Wiadomość na miejscu, pod adr. Henryk Janklowicz, albo przy ul. Leszno 65, mieszk. 4, do 9 rano, lub od 6—8 wieczorem. 3902

Do sprzedania dom jeden z ładniejszych za rs. 220,000. Towarzystwa rs. 60,000, gotówki potrzeba rs. 80,000, lub na zamianę na dom w cenie rs. 100,000. Bliższa wiadomość u p. Marcinkowskiego, skład papieru, Marszałkowska № 117. 3884

Rs. 1,000 potrzebne są, na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 40 nowy, mieszkania 15, bez pośrednictwa osób trzecich. Tamże jest do sprzedania magiel za rubli 15, 550

Piekarnia z całem urządzeniem i sklepem spożywczym jest do sprzedania za cenę przystępną, na prowincji, w gub. Łomżeńskiej. Wiadomość: Grzybowska № 36, mieszkania 8. 4003

Sklep do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: Śliska № 18, mieszk. 23. 4005

Od 4 do 6 tysięcy rs. potrzebuję pożyczyć na 1-szy № hypoteki. Ulica Kacza № 7, dom Żandarma u właściciela. 3994

Za rs. 1,500 można nabyć interes dający przyzwoite utrzymanie. Oferty proszę złożyć pod lit. K. w kant. Kur. War. 4001

Sklep z dystrybucją, w dobrym punkcie jest do odstąpienia. Wiadomość: Freta 31, mieszkania 1. 4030

Sklep wiktuałów tanio sprzedam. Ulica Mostowa 18. 4029

Zakład felczerski do odstąpienia za cenę rs. 1,000. Oferty składać pod lit. L. M.

Potrzeba rs. 1,000 (tysiąc) na dobrą hypotekę, bez pośrednictwa. Włodzimierska № 2/1325B, mieszkania 6. 4000

Do sprzedania piekarnia z całem urządzeniem, z gospodami. Wiadomość: plac św. Aleksandra, w sklepie mydlarskim № 3.

Handel win i towarów kolonjalnych, w środku miasta położony, jest każdego czasu do odstąpienia, na bardzo korzystnych warunkach. Do kupna potrzeba jest gotówki rs. 2,000. Oferty składać proszę pod lit. A. M. 2000 w kantorze Kurjera. 4010

Ładny dom, przy ulicy Nowogrodzkiej, tuż przy Marszałkowskiej, do sprzedania lub zamiany, na mały domek, w okolicy Królewskiej, Mazowieckiej, lub Zielonego Placu, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u rządcy domu Nowogrodzka 22. 4020

Do sprzedania placu przeszło 30,000 po rossegregowanego na różne części, na bardzo dogodnych warunkach, przy ulicy Dzikiej № 68, przy samym przystanku tramwajowym i stacji kolei Nadwiślańskiej. Wiadomość na miejscu, u właścicielki. 4018

Dzierżawa małego folwarku potrzebna, nie przechodząca z inwentarzem żywym, martwym i czynszem kilkaset rubli, z remanentem wiosennym. Oferty z opisem szczegółowym, składać w kantorze Kur. Warsz. pod wyrazem „Dzierżawa 500.” 4043

Jest do wypożyczenia rs. 1,000, na pewną hypotekę. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. Z. 4012

Potrzebną jest suma 1,500—2,000 rs., procent, całodzienne życie i osobny pokój na mieszkanie. Wiadomość: cukiernia Zagórskiego, Chłodna 10. 572

Rs. 3,500, 6,000 i 20,000 poszukiwane są na hypotekę miejską, rs. 15,000 na hypotekę wiejską. Smolna 25, m. 7. 3753

Żądanym jest mały folwarczek, do kupna lub w dzierżawę, w zamian na zakład przemysłowy w Warszawie. Wiadomość: Nowo-Senatorska 7 nowy, mieszk. 10. 551

Mleczarnia z 15 krowami i wszelkiem urządzeniem, z powodu wyjazdu jest do sprzedania od 1-go Kwietnia. Wilcza № 16.

Na czasie. Za udział w współce z fo. rs. 50, otrzyma 20 rubli zysku miesięcznie. Zgłosić się proszę: Mostowa № 18/20, m. 2, od godziny 10 do 12 w południe. 3953

Magazyn bardzo obszerny i suchy, przydatny na skład mąki, cukru i t. p., położony w bardzo przestronnem podwórzu, przy ulicy Śliskiej № 35, na wprost Komitetowej, jest do odstąpienia każdego czasu za cenę rs. 600 rocznie. Wiadomość: Sienna 1, 1-e piętro. 3916

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Grzybowska № 27. 3928

Suma od 3,500 do 6,000 rs. potrzebna na 1-szy № po towarzystwie na dom w Warszawie, bez pośrednictwa. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. X. 3986

Rs. 3,500, 6,000 i 20,000 poszukiwane są, na hypotekę miejską, rs. 15,000 na hypotekę wiejską. Smolna 25, m. 7. 3753

Placu 3,000 łokci kwadr., dobrze położonego, zdatnego na różne przedsiębierstwa, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Prosta № 4, przy Twardej, mieszk. 10. 3855

Lokale.

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Sklep z pokojem, kuchnią i piwnicą, do wynajęcia od dnia 1-go Kwietnia. Ulica Twarda 7. 3207

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67 nowy, obok gimnazjum, 3 pokoje z balkonem, na 3-em piętrze, od frontu, z dwoma wejściami, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, oraz piwnica i góra wspólna, za rs. 320 rocznie oraz 2 pojedyńcze pokoje kawalerskie, każdy z osobnem wejściem, frontowemi schodami, na 3-em piętrze, stróż wskaże. 157

Do odnajęcia pokój z osobnem wejściem, może być z całodziennem utrzymaniem. Hoża № 13, wiadomość w składzie węgla od 3-ej do 6-ej. 3958

Od 1-go Kwietnia jest do wynajęcia pokój suchy, widny i b. ciepły, na 2-m piętrze, z osobnym wchodem. Zgoda № 6, mieszkania 5. 3987

Do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Długiej № 46 nowy, trzy lokale na 1-m piętrze od frontu, z balkonem, złożone z 7, 6, 5 pokojów z kuchniami i przedpokojami, jeden lokal na II-m piętrze od frontu: 5 pokojów i kuchnia. Sklepy większe i mniejsze z dużemi oknami wystawowemi. Wiadomość u rządcy. 3945

Potrzebny jest od 1-go Czerwca r. b. dla 2-ch osób lokal frontowy na 1-m lub 2-m piętrze, w okolicach placu Teatralnego lub ulic przyległych. składający się z 4-ch pokojów, przedpokoju, łazienki i innych wygód. Komorne półrocznie z góry się zapłaci. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. F. A. 41. 4002

Świętokrzyzka 17. Sklep z pięciu pokojami, oraz inne mieszkania od 1 Lipca.

Pokój ze wspólnym przedpokojem, z opałem, od 1 Kwietnia r. b. dla pojedyńczej osoby. Ciepła 8, mieszkania 1. Cena przystępna. 4021

2 pokoje, przedpokój i kuchnia. lub jeden duży, umeblowane, od 1 Kwietnia. Ulica Chmielna № 47, stróż wskaże. 4031

Naprzeciw ogrodu Kronenberga jeden lub dwa pokoje, umeblowane lub nie. Hoża 38.

Pralnia w sklepie frontowym ze suteryną do najęcia. Próżna 7. 3107

Pokój duży, porządnie umeblowany, z samowarem i usługą, do odnajęcia. Zielna 23 nowy, mieszkania 7. 3439

Od 1-go Kwietnia r. b., przy ulicy Czerniakowskiej № 94, blizko Nowego-Światu do wynajęcia na lokal prywatny dwa duże pokoje, z przedpokojem, kuchnią i wystawką oszkloną, gruntownie odrestaurowane, wraz z używalnością dużego ogrodu. Cena przystępna. Wiadomość w składzie wódek w tymże domu. 3574

Z powodu wyjazdu, do odnajęcia mieszkanie, złożone z 5-u pokojów, przedpokoju, kuchni i wszelkich wygód, od 1 Kwietnia. Ulica Krucza № 15, m. 8. 3725

Pokój duży, przy ulicy Aleksandrja № 13, na 2 piętrze, zająć można od 1 Kwietnia, za rs. 15 miesięcznie, stróż wskaże. 3795

Salon z balkonem i pokój frontowy, 1-e piętro. Krucza 15, róg Wilczej. 536

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na dole, wśród ogrodów, 60 rs. kwartalnie, przy Alei Jerozolimskiej № 87 (za Żelazną), do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. 3661

Pokój z salonem wspólnym lub bez, umeblowane lub nie, fortepian na miejscu, dla kobiety lub panienek, z usługą, nader dostępnie. Nowy-Świat 7, m. 18. 3238

Od 1-go Kwietnia do wynajęcia: 3 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągami, water-klozetami Nowogrodzka 1. 3510

Po 20 rs. miesięcznie, dla dwóch przyzwoitych osób, dwa pokoiki umeblowane, z całodziennem życiem, usługą, opałem. Przejazd 13. 3829

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia od św. Jana r. b. Cena umiarkowana. Wiadomość u właściciela, Wilcza 33. 3791

Pokoje umeblowane, z osobnem wejściem, za umiarkowaną cenę, zaraz do najęcia. Bielańska № 21, mieszk. 5. 3441

2 pokoje i kuchnia od 8 Kwietnia do wynajęcia za 13 rs. miesięcznie. Wróbla 1.

Doniesienia rozmaite.

Jest do oddania dziewczynka 3-miesięczna na własność. Ulica Wolska róg Młynarskiej № 30. A. Romalska. 3957

Niżej podpisany uprasza osoby będące świadkami zajścia między stójkowym a małym chłopcem, na rogu ulicy Złotej i Marszałkowskiej w dniu 14 b. m. około godziny 8 wieczorem, o złożenie swych adresów w kantorze Kur. War. pod lit. S. R. Stefan Rożański. 3927

Osoba mogąca przyjąć dziecko do piersi, zechce zgłosić się: Nowy-Świat № 68/62 mieszkania 8. 577

Dla rękawiczników tamburkowy jedwab czazny, № 7, w doskonałym gatunku, tanio do sprzedania. Chmielna 16, mieszk. 7.

Zgubiono mankiet tomakowy. Upraszam odnieść za nagrodą: Freta 25, m. 17. 3988

Przybłąkał się pies wyżeł rasy bronzowej, z obrożą biała, ogon na końcu biały, wszystkie cztery łapy białe, można odebrać za zwróceniem kosztu, za rogatką Jerozolimską № 35, za 3-m ogłoszeniem pies przechodzi na własność. 3993

Przybłąkał się pies wyżeł, maści kasztanowatej, z obrożą i kagańcem. Właściciel może odebrać za udowodnieniem w gmachu teatru w cukierni. 4007

Potrzebny pokój bardzo spokojny, z osobnem wejściem, lub familji bezdzietnej. Tamże pożądane pianino do wynajęcia za 4 ruble miesięcznie. Wiadomość: Wspólna № 4, mieszkania 3, 1-sze piętro. 3992

Kąpiele żelazne, wzmacniające, wiślane i prysznic, ceny od 15 do 50 kop. Grzybowska № 30. 4035

Dnia 17/3 zginął piesek żółty, mordka czarna, do wiewiór i podobny, wabi się (Manzia). Nowogrodzka 31, mieszkania 8, znalazca wynagrodzony będzie. 4025

W każdym czasie, ktoby sobie życzył oddać dziecko do piersi, na świeży i obfity pokarm. Ulica Litewska № 4, m. 6. 4026

Pokój kawalerski z przedpokojem, usługą, meblowany, oraz obiady prywatne.—Tamże egzercytowanie na pianinie. Bracka 6, mieszkania 10. 4041

Salon i pokój sypialny, gustownie umeblowane, do sprzedania. Zielna 39 nowy, mieszkania 9. 4023

W magazynie Pelagji Gałeckiej, Krakowskie-Przedmieście № 85, 1-sze piętro, fason sukni z wszystkiemi dodatkami od rs. 9, od ubrania kapelusza kop. 75. 2903

Kurtki łosiowe i czarne na flaneli, kaftany, spodnie, kalesony i skarpetki jelenie i zamszowe, chroniące od przeziębienia i reumatyzmu, w wielkim wyborze poleca fabryka wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego.—Krakowskie-Przedmieście № 7. 3630

Taniość niezwykła. kop. 30 nadrabianie pończoch; tamże pończochy, skarpetki, chustki sznelowe. Marszałkowska 139. 3363

Akuszerka M. R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Ul. Marjańska № 1, róg Pańskiej. 3798

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Марта 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.